Nr. 349 (z dod. por.). Dnia 18 grudnia. Środa. Dnia 6 (18) grudnia 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 411

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Namiętne wystąpienie niemców czeskich w parlamencie przedlitawskim przeciwko polityce wewnętrznej hr. Taafego nie przyniosło, jak to zresztą było do przewidzenia, rezultatów pozytywnych. Większość sejmowa, na którą powołał się w przemówieniu swem prezes ministrów austrjackich, pozostała rządowi wierną i znaczną większością głosów gabinetowi votum zaufania przyznała. Nie po raz to pierwszy zwolennicy przewagi niemczyzny nad rdzenną ludnością krajów w skład monarchji austrjackiej wchodzących odczuwają swą bezsilność wobec humanitarnej polityki hr. Taafego, na poszanowaniu praw narodowościowych opartej. Pobici na głowę p. Plener, *et consortes* szukają obecnie pociechy w zgromadzeniach publicznych w Pradze czeskiej, gdzie się wygadać mogą do woli i do woli roztaczać narzekania nad nienawistnym prądem, jaki względem oddzielnych prowincyj monarchji habsburskiej w sferach rządowych panuje.

Inna rzecz, czy z niezadowolenia i porażki niemców mogą czesi wysnuwać tak optymistyczne wnioski, jakich nie szczędzą dzienniki czeskie z powodu ostatnich obrad w parlamencie. Szczególniej naczelny organ staroczechów wypowiada bardzo wiele nadziei na przyszłość, których ziszczenia nie doczekają się czesi tak szybko. Prawda, iż narodowościowe prawo czeskie było przedmiotem dyskusyj; prawda, iż większość parlamentarna przez samo przyznanie racji hr. Taafemu istnienie i słuszność prawa potwierdziła milcząco, oględne jednak i niejako wymijające słowa prezesa ministrów nie dają materjału do pozytywnych wniosków. Zgoda, wspaniałe to hasło. Ileż jednak czasu upłynie, zanim owa błogosławiona zgoda pomiędzy dwoistą ludnością Czech faktem się stanie dokonanym. Wolno zresztą czechom korzystać ze sposobności i przez różowe szkiełka spoglądać na mgliste obietnice hr. Taafego, wolno jednak bezstronnemu widzowi sprowadzić rzecz do właściwej miary i sądzić, iż ostatnie debaty w parlamencie austrjackim utrzymają stan obecny w całej sile, ale też i dla idei uznania czeskiego prawa narodowościowego wybitnie korzystnych czynników nie przyniosą.

Najzupełniej jest zrozumiałem, iż prasa niemiecka zajmuje wobec wyniku rozpraw w parlamencie austrjackim właściwe sobie stanowisko. Zarówno *Nord. allg. Ztg.*, jak *National Ztg.* odzywają się z przekąsem o umiejętności lawirowania wśród raf pretensyj poszczególnych narodowości, jaką okazuje hr. Taafe. Wychodzą one zresztą z punktu widzenia potrójnego przymierza i wskazują niebezpieczeństwo, na jakie naraża się Austrja przez zniechęcanie niemców austrjackich do rządu. Każdy cios — słowa dzienników — zadany przez ministerjum idei niemieckiej, zwraca się ku rządowi: niemcy, urażeni w swych prawach podstawowych, zwracają swe oczy na północ, ku wielkiej ojczyźnie niemieckiej i, nie znajdując sprawiedliwości u siebie, z konieczności, a instynktowo szukają na zewnątrz poparcia. Austrja, tak ściśle przymierzem z Niemcami związana, z prądem podobnym rachować się powinna.

Nic zresztą dziwnego, iż dzienniki niemieckie względy przymierza na pierwszym stawiają planie. Gdyby podobne wyrokowanie na podstawie nielicznych objawów nie było ryzykownem, możnaby pozwolić sobie na twierdzenie, iż „coś się w królestwie duńskiem psuje”. Powtarzam, iż zapewnianie o przejściu potrójnego przymierza z fazy bezwzględnej świetności do krytycznego rozpatrywania korzyści każdego z trzech państw w chwili obecnej jest jeszcze ryzykownem, a jednak pojedyńcze objawy dają nieco do myślenia. Niemcy, które przymierze stworzyły, radeby bez wątpienia, aby państwa sprzymierzone nie wdawały się w krytykę obecnego stanu rzeczy. Faktem jest jednak, iż zamierzone odosobnienie Francji wprowadzić się w czyn nie dało, a bodaj, czy nie było to jednym z najgłówniejszych celów niemiecko-austro-włoskiej przyjaźni.

Obecnie też *pour celui qui se donne le spectacle des choses humaines*, jak mówi Montaigne, ciekawym jest bezwątpienia kierunek, w jakim powoli Włochy kroczyć zaczynają. Przed miesiącem jeszcze wszystkie bez wyjątku dzienniki włoskie pałały nienawiścią do Francji, podburzały przeciwko niej umysły i wynosiły pod niebiosa potrójne przymierze. Naraz, wszystkie gniewy ucichły. Francja stała się *persona grata* małych i wielkich polityków półwyspu apenińskiego, a idea zgody z Francją, naprzód na polu ekonomicznem, a potem być może w szerszym zakresie, powoli kiełkować zaczyna. Czyżby Włochy, które w potrójnem przymierzu miały potrosze odgrywać rolę gwardzistów szwajcarskich, zaciągających się chętnie gwoli łupu do szeregów walczących, bez wojny natychmiastowej nie widziały w przymierzu bezwzględnej dla siebie korzyści? Być może. W każdym razie polityka to chwiejna i zbyt łatwo podlegająca przejściowym prądom chwili.

Wydział prowincjonalny W. Ks. Poznańskiego zebrał się po raz pierwszy na posiedzenie w d. 10 b. m., na którem urzędowo wprowadzono w urzędowanie dyrektora krajowego, br. Poradowskiego, wybrano na krajowego radcę budowniczego, dotychczasowego radcę prowincjonalnego Wolffa, a na radcę krajowe-

DLA DZIECI

Zbliża się święto dzieci...

Przez cały rok pracują: handel, przemysł, rzemiosło itd. dla dorosłych, dla ojców, matek, starszych braci i sióstr na wydaniu, przez miesięcy jedenaście nie zważa nikt, okrom rodziców i służby, na te małe istotki, w których, jak kwiat w pąkowiu, drzemie przyszły człowiek. Na sam przód chwili bieżącej wysuwa ją dopiero zbliżająca się „Gwiazdka”, radość i trwoga, oczekiwanie i obawa małego pokolenia.

Zaledwo w dzień wilji roziskrzy się na płowem tle zimowego nieba pierwsza gwiazda — spływa na miljony domów świata cywilizowanego miłość rodzicielska w postaci podarków. Najuboższy zapala różnobarwne świeczki, zdobiące drzewka, najmniejszy wyrobnik czuje się nieszczęśliwym, gdy mu nie dano rozweselić małych, ciekawych ocząt widokiem choinki.

W tym dniu panują one, te małe istotki.

Aby dzień ten uświetnić, ruszał się przez czas dłuższy handel i przemysł, pracowała gorliwie odwieczna chęć zarobku, zysku — okrutna walka o byt.

Rozruszały się tego roku, jak zawsze o tej porze, i nasze księgarnie, niebardzo od pewnego czasu ruchliwe. Z wyjątkiem p. Teodora Paprockiego, który zarzucił targ księgarski w pierwszej połowie bieżącego sezonu nowościami, firmy dawniej w tym kierunku przodujące ustały, osłabły zupełnie.

Wierszyki do banalnych obrazków pisywali dawniej osobni majstrowie... „rymarze”. Dziś — co słuszne — nie wstydzą się nawet „firmowi”, znani autorowie tej pozornej zabawki, bo trzeba znać, rozumieć duszę dziecka, aby do niej właściwie przemówić, a wszelka psychologja nie jest rzeczą zwykłych rzemieślników.

P. Michał Arct złożył dzieciom w podarku dwie książeczki z obrazkami Benneta: „Moja książeczka” i „Wesołe chwile”. Wartość tych prześlicznych w istocie obrazków podnoszą wierszyki Marji Konopnickiej.

„Wesołe chwile” nie są całością w sobie zamkniętą, jednolitem opowiadaniem pewnych wypadków, lub w celu pedagogicznym obmyślaną wiązanką. Garść to luźnych, niepowiązanych z sobą rysuneczków, zestawionych obok siebie bez żadnej tendencji. Kartę tytułową zdobi gniazdo dzikich kaczek, jakiś dom, tonący w bukiecie drzew, i dziewczynka, karmiąca gołąbki. Chłopiec spożywa śniadanie razem z pieskiem i kotkiem, gromada ptasząt kołysze się na gałęziach, kilka baranków spoczywa w trawie...

Do takich ilustracyj trudno dorobić coś „porywającego”, chociażby się nawet było Konopnicką. Dziwić się nie można, że z pod pióra wielkiej mistrzyni mowy wiązanej wychodzą między innemi takie „poezje”, jak następne:

Pucu, pucu, chlastu, chlastu!
Nie mam rączek jedenastu,
Tylko dwie mam rączki małe,
Lecz do prania doskonałe.

Jest to tekst do obrazka, przedstawiającego dwie dziewczynki, zajęte praniem tualety lalki.

Honor „firmy” ocala wierszyk wstępny, przypominający rzeczywiście dotknięcie majstra.

Zaszumiało nasze pole
Złotą pieśnią zbóż,
Wschodzi, wschodzi śliczne słonko
Wśród różanych zórz.

Wschodzi, wschodzi złotą drogą
Nad ten ciemny las,
A skowronek z gniazdka leci,
Piosnką budzi nas.

Dobry dzień ci, wiosko miła,
Drogi domku, ty!
I wy świeżo rozkwitnione
Pod okienkiem bzy!

Dobry dzień wam, dobrzy ludzie,
Co idziecie w świt,
Z jasną kosą na ramieniu,
Miedzą wpośród żyt.

Dobry dzień wam, lasy ciemne,
Stojące we mgle,
I ty mały skowroneczku,
Co zbudziłeś mnie!

Z obrazków Bennet'a wieje woń rozkwitającej, bujnej przyrody, tchnie pełne życie — rozkosz życia. Są one wykonane bez zarzutu — niestety, nie u nas, bo wyszły z oficyny norymberskiej Nistera.

Nie w formie tak wytwornej przedstawia się książka obrazkowa, wydana nakładem pp. Gebethnera i Wolffa, z tekstem Marjana Gawalewicza. Treść bogatsza, obrazki mówiące więcej, ułożone w pewnym porządku, lecz jakaż różnica w wykonaniu...

Trudniejsze zadanie od Konopnickiej miał Gawalewicz. Bo cóż tu powiedzieć o: kocie, małpie, koźle, dziku, ośle, lisie, koguciku, papudze, jesieni, lwie, gąskach i t. d., gdy się jest nowelistą, a nie przyrodnikiem. Mówi się wtedy oczywiście „byle co” i robi się wiersze następujące:

Myszka broi i broi,
Nikogo się nie boi,
Że jej raz udało —
Coraz bardziej zuchwałą
Wszędy zajrzy i wlezie,
Co napotka, to gryzie,
Swędzą ząbki ją drobne —
Do czego to podobne! —
Nic wie o tem, nie czuje,
Że ją kara nie minie,

go dotychczasowego syndyka prowincjonalnego, Klitzinga. Wydział nie chce na razie korzystać z kwoty 100,000 marek, przeznaczonej przez sejm na rozszerzenie gmachu prowincjonalnego, i zwrócił się pod tym względem do dyrektora krajowego, aby wydał opinję, czyby dotychczasowe lokale nie wystarczały na posiedzenia sejmu prowincjonalnego. Dłuższe dyskusje wywołała sprawa drenowania. Wydział udzielać będzie subwencyj na drenowanie, jeżeli prace odpowiadać będą interesom kultury krajowej.

R.

Niefortunne życzenia.

Niech więc żyją i dawne kary i dawna egzekucyjna dowolność wobec nieszczęśliwych właścicieli domów m. Warszawy!

Oto treść toastu, jaki wnosi na ich rachunek wstępny artykuł *Gaz. warsz.* (Nr. z d. 11-go grudnia 1889-go r.).

Charakter tego artykułu uderza ogromem nagromadzonych w nim niekonsekwencyj. Każda walka wymaga przedewszystkiem nie westchnień i życzeń, ale broni i argumentów. Rozumowania jednak *Gaz. warsz.* redukują się do bezcelowego sporu o kwestję gustu! Dla czegoż bowiem mają stowarzyszeni pozostać przy obecnym porządku. Bo projekt zmniejszenia kary na wypadek niepłacenia raty w terminie *może* nie uzyskać aprobaty. Próbujmy więc! Analogja poczerpnięta z działalności łódzkiego Towarzystwa kredytowego niczego nie dowodzi. I redakcja projektu była inną—innemi jego podstawy, innym nakoniec i sam punkt wyjścia.

Zresztą przeszłość nie daje prawa sądzić o przyszłości. To, co nie uzyskało sankcji lat temu pięć, może ją doskonale uzyskać dzisiaj. Tylko nie zrażajmy się nieistniejącemi trudnościami, nieistniejącem ryzykiem, choćby tam, gdzie w grze los około 1600 zainteresowanych. Myśl, że ulżymy doli najbiedniejszych, powinna zachęcić nas do zwalczenia przeszkód, jeżeliby nawet istniały, ale bynajmniej nie do ucieczki przed niemi.

Pozostaje więc tylko znak zapytania ze strony *Gaz. warsz.*, wyrażający się w obawie, że mnóstwo rat nie wpłynie w terminie z powodu obniżenia kary. Sądzimy, że gdyby nawet tak było—to stowarzyszeni osiągną niespodziewaną korzyść.

Przejdźmy na pole cyfr.

Obie raty (kwietniowa i październikowa) od 40 miljonów rs. listów, wypuszczonych w obieg przez Towarzystwo, wynoszą w przybliżeniu 3 mil. rs. Z ogólnej tej cyfry, 1,720,000 rs. (r. 1889) wpłynęło w terminie właściwym. A ponieważ projektowana reforma nie oddziała na tych szczęśliwych, więc i ta suma nie ulegnie prawdopodobnie zmianie.

Pozostaje jeszcze dwie kategorje rat: b) około 400,000 rs. wnoszonych po upływie trzechmiesięcznej zwłoki, dozwolonej w § 77 z karami egzekucyjnemi i 12%, więc ci pewnie wcześniej nie zapłacą i c) około 800,000 rs., które korzystają ze zwłoki trzechmiesięcznej i płacą przed egzekucją. Pierwsze 1,720,000 pewnie wpłyną w terminie. Kategorja *c* i tak nie wpływała. Pozostaje kategorja *b*, na którąby to oddziałać mogło, czyli że przy każdej racie około 400,000 rs. nie wpłynęłoby w danym terminie, o ileby nawet wszyscy z tej kategorji w skutek reformy nie zapłacili.

I cóż z tego? Jeżeli faktem niewątpliwym jest, że fundusze ruchome Towarzystwa lokowane są w bankach prywatnych na 2 do 3%, a stowarzyszeni płacić będą 6%, a po miesiącach czterech i 9%, to oczywiście dochody Towarzystwa zwiększą się, a wszyscy stowarzyszeni otrzymają w następstwie nie 2/5%, ale 3/5%, czy 4/5% tytułem bonifikacji.

Ryzyka również żadnego nie ma. Przedewszystkiem nieruchomości w pierwszych latach wzięcia pożyczki zalegają bardzo rzadko, w następnych zaś już część pożyczki jest zwykle spłacona. Nie zapominajmy przytem, że zaległa rata ma przywilej hipoteczny, że Towarzystwo kredytowe, które zresztą daje tylko 30% wartości domu, jeszcze żadnego domu kupić nie potrzebowało.

A fundusze na kupony? Odnajdzie je odrobina dobrej woli ze strony władz Towarzystwa. Nie chcąc nużyć uwagi czytelników cyframi, ograniczymy się na tej uwadze, że w najgorszym razie przewyżka kapitału zasobowego, mająca być bonifikowaną w kwietniu 1890 r., będzie zbonifikowana w październiku i już jest gotowy kapitał dla pokrycia braków na zapłacenie kuponu...

Gaz. Warsz. nie chce zrozumieć tej elementarnej zasady, że nie zapłacenie rat w terminie nie jest wynikiem kaprysu, ale niemożności płacenia, i że owe 12% nieraz nawet wywołują, a nieraz tylko przyśpieszają ruinę biednych właścicieli. Nie zapominajmy, że instytucja wzajemna, jaką jest Towarzystwo kredytowe pobiera od swych nieszczęśliwych stowarzyszonych większe kary, niż magistrat za nieopłacane w terminie podatki. Bo pomijając, że tylko opłaty podymne i ubezpieczeniowe płacą karę 1% miesięcznie, a pozostałe kar nie płacą, to przecież w czasie trwania owych kar niepunktualny dłużnik kosztów egzekucyjnych nie ponosi, a w Towarzystwie kredytowem m. Warszawy...

Przypuśćmy, że przeciętne koszta egzekucyjne, rosnące równocześnie i równolegle z karą 12%, wynoszą około 60 rs. do terminu sprzedaży, a przeciętna rata rs. 500 (pożyczka około 7,000 rs.), to do 12% kary przybędzie jeszcze 18% czyli razem...30%.

I to nas prowadzi do drugiej, poruszonej przez stowarzyszonych, kwestji dowolności i kosztowności egzekucji. *Gaz. warsz.* sądzi, że lepiej zostawić rzeczy dotychczasowemu biegowi, pozostawiając domyślności czytelników niedostrzeżone przez nią samą pobudki.

Nie piszemy się na taką radę. Obecne położenie rzeczy jest wprost przeciwne godności instytucji. W praktyce zachodzi bowiem wypadek, że ponieważ naraz zalega 1200 nieruchomości, przeto władze wybierają podobno do egzekucji „ludzi nieporządnych". Ale przecież „porządny człowiek", to rzecz tak względna i niepewna, że należałoby choćby ustalić tę terminologję wobec... stowarzyszonych. I dzieje się, że są szczęśliwi, co płacą raty po... 6-ciu miesiącach bez kar, a inni po 4½ z karami. Dla takich wyłączeń muszą być reguły!

Słusznie więc żądają stowarzyszeni odnośnej instrukcji, odnośnego prawa. I w tym względzie pewnie za taką uchwałą głosować będą i władze Towarzystwa i jej adherenci.

Pozostaje druga strona medalu: nieokreśloność kosztów egzekucyjnych. *Gaz. warsz.* robi przypuszczenia, że to chyba miejsca nie ma! Piszący te słowa ma jednak w rękach dowód, złożony przez stowarzyszoną, panią P., że od tej samej nieruchomości, przy tej samej ilości wierzycieli, zapłaciła za 6-miesięczne opóźnienie kosztów egzekucyjnych o 13% więcej, niż wtedy, kiedy płaciła po 8-miu miesiącach.

Wszystko więc zdaje się mówić za wnioskami. Kwestja jest o tyle doniosłą, że potrąca o interesa tysięcy rodzin. Należałoby zbyt mało ufać energji i rozumowi stowarzyszonych i połączonych władz Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, by zwątpić o powodzeniu słusznej i korzystnej sprawy. Bo pod jej chorągiew zaciągną się i dzisiejsze ofiary dotychczasowego porządku rzeczy i ci nakoniec, którzy mogą stać się niemi jutro i same władze Towarzystwa w imię zniesienia nienawistnej dla wszystkich dowolności.

J. F.

Nóż i widelec.

Nie wypada—jak każde inne, tak i wydane przez Paprockiego i sp. twierdzi „Nie wypada"— *nie wypada* jeść zupy końcem łyżki, lecz bokiem.

Niewypada jeść nożem i zanosić nim potrawę do ust. (Że często tak się dzieje, można się o tem przekonać w pierwszej lepszej restauracji).

Nie wypada przy nakładaniu na grabki używać noża. Widelec powinien tyle tylko pomieścić, ile sam zabrać zdoła.

Nie wypada używać niezgrabnie noża i grabek. Trzonki tych narzędzi należy trzymać w dłoniach przy zanoszeniu pożywienia do ust; wypukła część grabek powinna być zwrócona ku górze.

Nie wypada prostopadle kłaść grabek w potrawę, jakbyśmy sztyletem ją przebić chcieli. Przyzwoitego obchodzenia się z nożem i grabkami możemy nauczyć się jedynie przez baczność i wprawę.

Kto ząbkami wojuje,
Ten od ząbków też ginie.
Kotek czychał i czychał,
W kąciku się uśmiechał,
Haps!... złapał myszkę małą,
No, i co się z nią stało?...

Nie wątpię, że Gawalewicz nie będzie się domagał tytułu arcydzieła dla swoich „Zwierząt w ślicznych obrazkach". Stać go przecież na co innego, przeto zapomni mi, że zacytowałem jego:

Haps! złapał myszkę małą,
No, i co się z nią stało.

Z wydawnictw obrazkowych pp. Gebethnera i Wolffa zasługuje na wyróżnienie „Królestwo zwierząt w obrazach", ilustrowana historja naturalna dla młodego wieku, H. Leutmanna, w przekładzie Adolfa Dygasińskiego.

Dwieście sześćdziesiąt trzy obrazki chromolitografowane ilustrują bogaty tekst, który odsłania w formie przejrzystej królestwo zwierząt.

Erazm Majewski, który popularyzuje od dłuższego czasu zdobycze nauki, w formie nadzwyczaj łatwej, przyjemnej, autor „Potopu", „Materjałów do fauny krajowej", „Końca świata" itd., wydał u pp. Gebethnera i Wolffa dzieło oryginalne, które zatytułował oryginalnie.

„Doktór Muchołapski" goni po całym świecie różne muchy, owady, w których się tak rozmiłował, że zrzeka się dla nich szczęścia przy ognisku domowem. Kiedyś, w młodości, będąc narzeczonym, zapędził się w sam dzień ślubu za jakimś łowikiem. Wołają go do kościoła, on siedzi na drzewie i czatuje na muchę, obrażają go—on nie zważa na nic, nie słyszy nic, nie wie, co się wokoło niego dzieje, bo całą jego uwagę pochłonął ów nieszczęsny łowik, którego nie ułowił. Gdy, nie ująwszy owada, przypomniał sobie, że narzeczona z gośćmi czeka na niego przed ołtarzem, było już zapóźno. Panna, rozgniewana słusznie na dziwaka, wróciła do domu, a brat jej wyzwał uczonego na rękę za obelgę, wyrządzoną rodzinie. Łowik pozbawił dra Muchołapskiego żony i byłby go prawie o śmierć przyprawił, bo niedoszły szwagier pokiereszował go w pojedynku nie na żarty.

— Dwom ideałom służyć nie można — powiedział sobie i oddał się cały entomologji.

Gonił odtąd muchy, badał różne owady, a jak to czynił, opowiada Majewski w sposób bardzo przyjemny.

Ciekawe dzieło Majewskiego zaopatrzył p. Juljan Maszyński licznemi rysunkami, między któremi znajdują się nawet dowcipnie pomyślane. Bo tak chyba wolno nazwać grupę profilów kobiecych z noskami różnej formy, a z podpisem: muchy, zamieszkujące nosy i noski ludzkie.

Przedwcześnie zgasła autorka dla dzieci, serdecznie młode pokolenie kochająca, M. J. Zaleska, nie zamilkła jeszcze, aczkolwiek usta jej już zastygły. Posyła ona z po za grobu małym przyjaciołom swoim dwa upominki: lekkie, szybko przemijające „Iskierki" i trwałe zawsze „Odgłosy gór i dolin", wiązankę mniejszych opowieści z czasów dawniejszych i nowszych.

„Iskierki" są zbiorem powiastek dydaktycznych, uczących w formie łatwej, bez owej zdawkowej, rzucającej się w oczy moralności, która zraża młode wyobraźnie. W „Odgłosach gór i dolin" powtórzyła Zaleska szereg znanych legend i opowiadań.

Jeden tylko rodzaj literatury dziecinnej, a podobno najwdzięczniejszy, najmilszy młodemu pokoleniu, leży u nas odłogiem. Posiadamy dotąd bardzo ubogą oryginalną literaturę podróżniczą, któraby łączyła naukę z zabawą.

Jedyna książeczka podróżnicza, która przybyła tego roku, nie naszym jest dorobkiem. „Gwiazdę Sudanu" napisał Prévost-Duclos, a „naśladowała z francuskiego" M. J. Zaleska.

„Gwiazdą Sudanu" nazywa autor stolicę Afryki środkowej, owe tajemnicze Timbuktu, leżące pod 18-ym stopniem szerokości geograficznej północnej, stolicę tajemniczego lądu afrykańskiego, o której mówi się w Europie, jak o jakiejś miejscowości zaczarowanej.

Opowiadający przez usta Prévost-Duclos'a, młody lekarz belgijski, wybrał się w podróż pod gorące strefy w towarzystwie dwóch kobiet i co przebył, opowiedział... po francusku, co znaczy zawsze przyjemnie.

A przebył wiele, bo zanim dotarł do celu podróży, zabrała mu śmierć po drodze towarzyszów i służbę. Żółta febra przerzedziła szeregi wyprawy i wyniszczyła tych, których nie zabiła.

W samem Timbuktu przyjęły władze awanturników europejskich nietylko gościnnie, ale nawet ostentacyjnie. Miejscowy szeik ofiarował im na mieszkanie jeden z swoich domów, dygnitarze inni zasypywali ich podarkami. Tylko motłoch, nienawistny i zawistny, jak każdy motłoch, nie mógł znieść widoku „bladych twarzy". Gdyby nie opieka władzy, byliby podróżni ulegli złości tłumu.

Stopniowo, w coraz to innych, barwniejszych obrazach odsłania Prévost-Duclos tajemnice stolicy. Są to rzeczywiście tajemnice, bo opowiadają o świecie zupełnie od naszego odmiennym.

Teodor Jeske-Choiński.

Nie wypada... no i t. p.

Tak nam dziś zalecają obchodzić się z łyżką, nożem i widelcem. Cóż zalecano tedy *in illo tempore*, kiedy to najwykwintniejsi z gracją (!) palcami do ust jadło nieśli.

Jeszcze z łyżką działo się lepiej, znaną była dawniej, bez noży jednak, a szczególniej widelców, lukulusy i apicjusze wszelkich krain najwygodniej się obchodzili.

W bogatych domach Romy utrzymywano osobnego niewolnika t. zw. „scissor", którego zadaniem było krajanie potraw przy ucztach. Znano więc nóż, żadnemu jednak z uwieńczonych różami biesiadników nie przyszło na myśl posłużyć się nim.

Chleba krajać nie potrzebowano, w tej formie wypiekano go bowiem, że każdy mógł go kawałkami kruszyć.

Zresztą zwyczaj starożytnych jedzenia leżąco wobec jednej tylko ręki wolnej wykluczał użycie jakichkolwiekbądź narzędzi.

Klasyczne ludy przytem przyjęty u nich sposób ucztowania uważały oczywiście za ostatnie słowo szyku i *bienseance'u*, wydrwiwając np. gallów, ponieważ ci mięso brali do rąk i rozdzierali je zębami, lub każdy małym nożykiem krajał je sobie.

Zwyczaj ten nawet w niektórych okolicach Francji zachował się do najnowszych czasów, a wymaga, aby każdy gość przynosił ze sobą nóż własny, którym się przy jedzeniu posługuje.

U sąsiednich germanów przez ciąg średnich wieków jadano również palcami. Wprawdzie już w r. 1379-ym spotykamy w inwentarzu jednego z książąt srebrne widelce, używane jednak były tylko do rozkrawania pieczeni i innych *pièces de resistance*, przy osobnym, na boku stojącym stole.

Później już w niektórych domach używano w miejsce widelców noży, wykrajanych na końcu w kształcie półksiężyca; posługiwano się także od czasu do czasu żelaznemi kolcami.

Krajem, w którym po raz pierwszy wprowadzono przy stole widelce, są Włochy.

Marcius Galeotus, przybywszy na dwór króla węgierskiego, Macieja Korwina (1457—1490), gorszył się niezmiernie zwyczajem, panującym nad Cissą, jadania palcami. Nawet na dworze królewskim towarzystwo, siadając dokoła wspólnej misy, czerpało z niej palcami, a że ulubionym dodatkiem do każdej potrawy był szafran, ręce zatem ucztujących wyglądały nienajestetyczniej.

Samemu jednak królowi przyznaje Galeotus względną elegancję, jak powiada, nigdy przy jedzeniu ubrania nie plamił, choć zwyczajnie jedząc dużo mówił.

Anglik Tomasz Coryate, który w r. 1608-ym odbywał podróż po Francji, Włoszech, Szwajcarji i Niemczech, a spostrzeżenia swoje złożył w książce, zatytułowanej „*Crudities*" (1611), zachwycony był zwyczajem włochów jadania nożem i widelcem. Przyrządy te nawet sprowadził ze sobą do Anglji i w podziw wprowadzał niemi ziomków. Przezwano go też „Furcifer'em", t. j. „Wstrząsający grabkiem".

We Francji jeszcze w końcu XVI-go wieku widelców nie znano.

Rozpowszechniały się one bardzo wolno, długi czas jeszcze jako przedmiot zbytku uważane, tak, że wzbraniano użycia ich po niektórych klasztorach.

Dziś nawet, kiedy z „Nie wypada" czerpiemy subtelne szczegóły, odnoszące się do użycia łyżki, noża i widelca, ludy wschodnie twierdzą, iż: *wypada* jadać palcami, a chińczycy, jak za czasów Konfucjusza, tak i dotąd, sądzą, iż pałeczkami, często okładanemi złotem lub srebrem, któremi pomagają sobie w jedzeniu, wszelkim *savoir-vivre*'om nielitościwie imponują. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W Petersburgu na wiosnę r. p. ma być zorganizowana, jak wiadomo, wystawa zabawek dziecinnych. O wystawie tej piszą dzienniki petersburskie: Celem wystawy jest: a) zbliżenie nabywców z producentami; b) zaznajomienie producentów ze wszelkiemi formami zabawek wyrobu miejscowego, jako tańszych i dostępniejszych; c) zaznajomienie drobnych producentów z ulepszonemi formami zabawek dla dzieci różnego wieku; c) wyjaśnienie kwestji co do wyboru zabawek oraz technicznych i gospodarskich warunków ich produkcji. Wystawa składać się będzie z oddziałów: a) zabawki; b) zajęcia, c) gry. Do udziału w wystawie zaproszeni są: a) producenci; b) handlujący; c) wszystkie osoby, interesujące się sprawą produkcji zabawek. Podczas wystawy dawane będą wszelkie wyjaśnienia, tyczące się okazów i ich wyrobu, a zarazem urządzane będą prelekcje specjalne. Za najlepsze wyroby wydawane będą nagrody, które przysądzi *jury*, złożone z pedagogów, lekarzy, artystów, handlujących i techników. Przyjmowanie przedmiotów odbywać się będzie w terminie od 1-go lutego do 1-go marca 1890-go. Wystawa otwartą będzie w końcu kwietnia lub początkach maja.

= *Now. wr.* donosi, iż nowa ustawa miernicza przedstawiona będzie niebawem do zatwierdzenia radzie państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w r. 1890-ym odbędzie się w Petersburgu wystawa powszechna ogrodownictwa i sadownictwa w Rosji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na propozycję ministerjum finansów koleje południowo-zachodnie odbywają próby celem oznaczenia normalnej straty zboża przy przewożeniu wagonami i w workach.

= Ministerjum finansów podniosło kwestję co do zmiany niektórych punktów w przepisach, tyczących się akcyzy od olejów naftowych.

= Służący oraz oficjaliści prywatni, przybywający do miejscowych kantorów stręczeń służących, z powodu ciasnych lokali, zajmowanych przez rzeczone kantory, zgromadzają się na chodnikach, często w tak znacznej liczbie, iż zupełnie tamują przejście. Z uwagi na swobodny ruch pieszych, p. o. oberpolicmajstra polecił policji wykonawczej w miejscowościach, gdzie znajdują się kantory stręczeń, nie dopuszczać zbiegowiska interesantów; nadto komisarze odnośnych cyrkułów winni są zobowiązać utrzymujących kantory, aby przedsięwzięli odpowiednie środki zapobiegające gromadzeniu się na chodnikach interesantów i ażeby zakłady swoje urządzili w taki sposób, żeby nikt nie był zmuszony wyczekiwać na ulicy.

= Donosiliśmy kilka razy o przedsiębranych w drodze prowodawczej środkach, mających na celu ukrócenie żebraniny. Obecnie w ministerjum spraw wewnętrznych opracowują projekt zakładania w każdej gubernji przynajmniej jednego domu roboczego z dwoma oddziałami: męskim i żeńskim. W domach tych mają być umieszczani żebracy, skazywani przez sędziów pokoju na areszt, a więc indywidua, które nie w skutek kalectwa, lub niedołężnej starości proszą o jałmużnę, lecz z żebraniny czynią sobie proceder. Fundusze na założenie takich domów roboczych mają być poczerpnięte z ogólnych funduszów więziennych, a praca pensjonarzy zapewni dalsze utrzymywanie zakładów. W przedmiocie instrukcyj dla takich domów wszyscy gubernatorowie przedstawią swoją opinję i na podstawie tych opinij będzie opracowany regulamin. Zatwierdzenie projektu domów roboczych nastąpi niezawodnie w ciągu roku przyszłego.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra nadzór sanitarny nad produktami spożywczemi został w obecnej porze świątecznej, znacznie zwiększony. Szczególniej zwrócono baczną uwagę na ryby sprowadzone z bliższych i dalszych okolic.

= Za wyjazd bez paszportu do Cesarstwa 36 stałych mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 262 rs. 45 kop.

= Na czas zimy zabezpieczono drewnianemi nakryciami odnowione świeżo figury kamienne w ogrodzie Saskim.

= Ze względu na swobodny ruch na ulicach i w alejach miasta, służba policyjna otrzymała polecenie rozciągnąć nadzór, aby dorożkarze w miejscach, przeznaczonych dla nich na stacje, stawali w jednej linji, to jest jeden za drugim i tuż przy chodnikach, ustawienie się dorożek w dwóch rzędach stanowczo zostaje wzbronione.

= Na ul. Nowomiodowej przystąpiono do zasypywania fundamentów, pozostałych po domu przy zbiegu ulicy tej z Krakowskiem Przedmieściem. Całą przestrzeń zajętą na roboty, otoczono parkanem aż do połowy szerokości nowej ulicy.

= Z powodu piątkowego zebrania ogólnego kolei wiedeńskiej, zagraniczni akcjonarjusze zaczęli się już zjeżdżać do Warszawy. Przybyli już pp.: Bernard Lysen i Guillot, członkowie rady zarządzającej, jutro zaś przyjechać mają członkowie komisji rewizyjnej pp.: Magnitot i von Ypersele.

= Z teatru i muzyki.

* Jeżeli niedyspozycja panny Pattini przeminie, jutro w teatrze Wielkim dana będzie z jej udziałem „Violeta" Verdiego.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro dawno niegraną sensacyjną komedję Augiera i Sandeau p. t. „Jan de Thomeray".

* W teatrze Małym jutro po raz **czwarty wesoła krotochwila „Nerwy"!** Widowiska dopełni wodewil „Nad Wisłą".

* Z dramatu Stanisława hr. Rzewuskiego „Ostatni dzień Don Juana" odbyła się dzisiaj w teatrze Wielkim próba jeneralna.

Interesująca premjera zapowiedziana jest na pojutrze.

* Po powrocie pani Zimajerowej z urlopu wznowiona będzie na scenie teatru Małego operetka Lecoq'a „Nanon".

Roli Nanon artystka dotąd u nas nie grała.

* Występy pani Zimajerowej i córki jej Heleny na scenie krakowskiej cieszą się wielkiem powodzeniem.

„Pani majstrowa" z udziałem pani Z. zamknęła kasę, na przedstawieniu „Myszki", w której występiła córka artystki, teatr był również wyprzedany.

= Ze sztuki.

* Rzeźbiarz J. Kryński wymodelował „Tarczę Sobieskiego", na której w płaskorzeźbie zostały odtworzone wybitniejsze epizody z jego życia.

Podobizny wszystkich występujących na tarczy postaci zostały ściśle skopjowane ze współczesnych sztychów i medali.

* Salon spółki artystycznej ma być wkrótce przeniesiony do obszerniejszego lokalu na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie również ma być otwarty własny sklep stowarzyszonych.

= Popis uczennic.

W salonie Krywulta po zwinięciu „Przeglądu pracowni malarskich" będzie otwarta wystawa prac uczennic szkoły malarstwa p. Ludwika Wiesiołowskiego.

Otwarcie nastąpi około d. 25-go stycznia r. p.

= Olbrzymie płótno.

Jeden z tutejszych przedsiębiorców sprowadza z Wiednia obraz Weissera, przedstawiający „Przerwane wesele".

Płótno z powodu olbrzymich rozmiarów, jest bowiem 18 metrów długie, będzie wystawione w głównej sali resursy obywatelskiej.

= W salonie szkiców.

Na wystawę szkiców grono pań nadesłało przedmioty przeznaczone na sprzedaż gwiazdkową.

Do najpiękniejszych należy zaliczyć kufle i dzbany staroniemieckie z zakładu artystyczno-ceramicznego Czernego, malowane przez panią Pawłowską oraz drobiazgi dekoracyjne pani Józefowej Kotarbińskiej.

Ozdobą oddziału szkiców są prace prof. Gersona, oraz nadesłane z Krakowa rysunki A. Grottgera.

= Wystawa poglądowa.

Ze wszech miar na poparcie zasługujący projekt podniosło grono malarzy, oraz miłośników malarstwa.

Chodzi mianowicie o urządzenie „Historycznej poglądowej wystawy malarstwa" od czasów najdawniejszych aż do obecnych, ze szczególnem uwzględnieniem materjału swojskiego.

Wykonanie tego zamiaru wymaga wielkich zachodów i starań, ponieważ trzeba będzie gromadzić istniejące u nas dzieła wszystkich znanych malarzy, z zastosowaniem porządku chronologicznego.

Jakkolwiek otwarcie wystawy nastąpi dopiero około października r. p., olbrzymie rozmiary zadania wymagają wczesnych przygotowań, do których inicjatorzy już przystępują.

Proszeni o pośredniczenie pomiędzy urządzającymi a publicznością posiadającą materjały, obowiązku tego podjęliśmy się tem chętniej, iż projektowana wystawa posiadać będzie szersze znaczenie w zakresie sztuki malarskiej.

= U wioślarzy.

W nadchodzącą sobotę w lokalu Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się wieczór muzyczno-deklamacyjny dla członków i osób wprowadzonych.

Bilety na ten wieczór wydawane będą od jutra w lokalu Towarzystwa od godz. 8—10 wieczorem.

= Bazar ruchomy.

Lista pań, które zasiądą dzisiaj w salonie spółki artystycznej na Nowym-Świecie pod nr. 56-tym, powiększy się dziś o kilka.

W godzinach wieczornych przy sprzedaży asystować będą panie: Wiktorja Jeziorowska i Leokadja Lechowiczowa z pannami Stefanją Skalską i Wandą Piechowską.

= Ślizgawka.

Wczoraj otwarta została ślizgawka w ogrodzie Saskim, dzierżawiona przez Towarzystwo wioślarskie.

Pierwszy dzień ślizgawki na tym stawie sprowadził niewielu łyżwiarzy, za to przypatrujących się zebrało się o wiele więcej.

Towarzystwo wioślarskie ma zamiar wznowić dawniej urządzane „bale maskowe" na lodzie.

= Daleko...

Dziś rano jeden z cukierników otrzymał telegrafem zamówienie aż z San Remo na choinkę.

Pan O., obywatel z kieleckiego, żąda, aby bez

względu na cenę ubrano choinkę i w stosownem opakowaniu dla jego dziatwy do San Remo przysłano.

Jutro „boże drzewko” będzie już wyekspedjowane.

= Z Wisły.

Chociaż o wiele zwężonem korytem, Wisła bez przerwy płynie.

Stan wody codziennie się podnosi.

Dzisiaj wodomiar wskazywał 4 stopy 8 cali.

W dopływach Wisły również woda przybiera.

Pod Warszawą większe przestrzenie od brzegu pokryły się lodem.

= Na wzór Paryża.

Jeden z rzeźników tutejszych, p. D., zamierza niebawem na główniejszych targach tutejszych urządzić sprzedaż przyrządzonych już w zupełności, z odpowiednich gatunków mięs: befsztyków, kotletów i t. d.

Nowość ta, mająca oddawna szerokie zastosowanie za granicą, a zwłaszcza w Paryżu, przed kilku laty i u nas również była zaprowadzana, ówczesnemu jednak inicjatorowi przedsiębiorstwo to się nie powiodło.

Może tym razem pójdzie lepiej.

= Oryginalne zawiadomienie.

Na drzwiach pewnego sklepu szewckiego przy ulicy Śliskiej umieszczono kartkę z następującym napisem:

„Z powodu influencji właścicielki sklep zamknięty...”

= Niewypłacalność.

Jak kłopotliwą jest rzeczą być w tych czasach bodaj tak zwanym „kamienicznikiem”, dowodzi wymownie przykład następujący:

Wczoraj w jednym z sądów pokoju pan G., właściciel nieruchomości, wnosił odrazu siedem spraw przeciw tyluż niewypłacalnym lokatorom.

Niektóre zaległości sięgają jeszcze początku roku bieżącego, a wszystkie razem wynoszą pokaźną sumkę 1,230 rs.

Dom przynosi *brutto* 3,800 rs., pokazuje się tedy, iż $^1/_3$ część potrzeba windykować drogą sądową.

Że niewesoła jest sytuacja lokatorów, w ten sposób egzekwowanych, to fakt, ale że i dola gospodarza, obowiązanego w terminie wnosić raty Towarzystwa i wszelkie podatki, oraz z dochodów zaspakajać własne potrzeby, nie należy do godnej zazdrości—również nie ulega zaprzeczeniu.

= Kradzieże.

Pawłowi Lewickiemu przy ulicy Elektoralnej pod nrem 27-ym skradziono z biurka kilkadziesiąt rs. Kradzieży dopuściła się służąca Julja Gryglas, którą ujęto.—Z amieszkałemu na Nowolipiu pod nrem 43-im Kacprowi Wojciechowskiemu skradziono garderobę wartości kilkudziesięciu rs.—Przy ulicy Mokotowskiej pod nrem 51-ym p. Wejsowi skradziono różne kosztowne przedmioty.—Z mieszkania Alfonsa Szenajcha przy ulicy Długiej pod nrem 39-ym skradziono garderobę wartości 58 rs.

= Poszukiwanie krewnych.

Nocy ubiegłej policja zatrzymała niewiadomą z nazwiska i pochodzenia młodą kobietę, obłąkaną.

Odesłano ją do aresztu, a jednocześnie przedsięwzięto kroki celem odszukania krewnych.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczoru Anzelm Brożyński, w przejściu przez ulicę Chmielną, pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu prawej nogi.

Na ulicy Królewskiej Anna Kalińska i Zofja Sperl, wyskakując z wagonu tramwajowego podczas biegu, upadły.

Kalińska złamała rękę, a Sperl poniosła bolesny szwank krzyża.

= Ze swawoli.

Nocy dzisiejszej Andrzej Truszczyński, 14-letni chłopiec, syn właściciela posesji za rogatkami wolskiemi, wszedł na dach w zamiarze straszenia lokatorów przez wrzucanie do komina rozmaitych przedmiotów.

Zanim jednak dostał się do komina, z powodu pośliźnięcia się spadł ze znacznej wysokości.

Swawolnik uległ złamaniu nogi i ciężkim obrażeniom prawego boku.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ulicy Wierzbowej i Czystej rozbiegał się koń, zaprzężony do dorożki nr. 288.

Rozhukany rumak w szalonym pędzie przewrócił latarnię, a powożący spadł z kozła i zranił się w głowę.

Na Pradze Jan Wilczan, najechany przez wóz włościański, zranił się w głowę i zwichnął rękę.

= Podrzucenie.

W pobliżu szpitala Dzieciątka Jezus na placu Wareckim podrzucono parotygodniowego chłopczyka.

Malca umieszczono w domu podrzutków, a celem odnalezienia matki śledztwo zarządzono.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy Leopold Ostrowski, kupiec z Kijowa, i stanął u swych krewnych, mieszkających na Nowej Pradze.

Przebrawszy się, O. wyszedł na miasto, zkąd późnym wieczorem powrócił.

Służąca, otwierając drzwi panu O., zauważyła w nim jakiś stan anormalny, o czem zawiadomiła swych państwa.

Dzięki temu spostrzeżeniu zdołano O. uratować.

Wisiał on na haku od lustra.

Przyprowadzony do zmysłów, pochwycił scyzoryk z zamiarem poderżnięcia gardła, lecz i temu szczęśliwie przeszkodzono.

Znaczne straty majątkowe spowodowały w kupcu rozstrój umysłowy, który doprowadził do manji samobójczej.

Chorego dziś pod nadzorem dwóch ludzi wyprawiono do Kijowa.

= Pożar.

Dziś około godziny 8-ej zrana zaalarmowano straż na Nowym Świecie wiadomością o pożarze na ulicy Ordynackiej pod nrem 11-ym.

W mieszkaniu, zajętem przez czeladników piekarskich, zapaliła się szafa z garderobą.

Straż, przybywszy na miejsce, zastała już ogień przez domowników ugaszony.

Szafa z garderobą wartości kilkuset rs. doszczętnie spłonęła.

+ W djecezji lubelskiej zmarli następujący kapłani: Józef Szydoczyński, rezydent w Krasnymstawie; Fortunat Kietliński, emeryt; Walenty Szepietowski, wikarjusz parafji Szczebrzeszyn; Tadeusz Gorczyński, proboszcz w Garwolinie; Marcin Wojciechowski, administrator parafji Miedzna; Franciszek Niemiera, jubilat, administrator parafji Wojciechów; Bertold Zakrzewski, administrator parafji Markuszów; Józef Wnorowski, jubilat, emeryt.

+ Jubileusz.

W tych dniach obchodzono w Płocku rocznicę 60 letniej działalności duchownej superintendenta miejscowego, p. Ignacego Boernera.

W dniu jubileuszu przybyło do Płocka wielu pastorów z bliższych i dalszych okolic.

P. Boerner sprawuje obowiązki superintendenta płockiego już od lat 51.

Uniwersytet dorpacki mianował jubilata doktorem filozofji *honoris causa*, duchowieństwo zaś ewangielickiej djecezji płockiej złożyło mu dar w sumie 1,000 rs. do rozporządzenia wedle własnego uznania.

+ Teatr amatorski.

W d. 30-ym z. m. odbyło się w Zawierciu przedstawienie amatorskie, urządzone głównie staraniem pana K.

Grano komedje: „Majster i czeladnik”, tudzież „Łobzowian”.

Licznie zebrana publiczność, jak nam donoszą, oklaskiwała szczególnie wyborną grę pań K., P. i G., tudzież pana H.

Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono dla ubogich m. Będzina.

+ Nowość.

Korespondent nasz z Piotrkowa donosi, że powzięto tam zamiar urządzać stale co parę tygodni popularne koncerta, pod nazwą wieczorków muzykalno-wokalnych, na które złożą się: gra na fortepianie i skrzypcach, a przeważnie śpiew miejscowego chóru amatorskiego mężkiego.

Wieczorki te będą się odbywać w sali p. Skibińskiego.

Dochód z wejścia, które będzie kosztować po 30 kop. od osoby, zostanie przeznaczony na korzyść straży ogniowej ochotniczej i w części na Towarzystwo dobroczynności.

Pierwszy wieczorek odbędzie się jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Wobec braku rozrywek w Piotrkowie i sympatji ogólnej, jaką sobie już uzyskał chór amatorski śpiewaków, wieczorki te zapewne cieszyć się będą powodzeniem, którego im życzymy.

+ Olbrzymia sprzedaż.

Z Wilna donoszą nam pod d. 10-ym b. m. w sprawie sprzedaży dóbr po witgenstejnowskich.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że ks. Marja Hohenlohe, spadkobierczyni olbrzymich dóbr powitgenstejnowskich, przystępuje na wiosnę r. p. do ryczałtowej ich wyprzedaży.

Jak wiadomo, księżna Hohenlohe, poddana nietutejsza, pomimo usilnych starań, nie uzyskała zatwierdzenia, jako dziedziczka tych dóbr i wskutek tego jedynie wyprzedaje blisko miljon dziesięcin ziemi nad Niemnen i Wilją.

W Wilnie od Nowego Roku zacznie funkcjonować specjalne biuro, które sprawą sprzedaży rozległych dóbr księżnej zajmować się będzie.

Wyprzedaż majętności ma trwać około dwóch lat.

Jak się zdaje, naprzód sprzedane zostaną majątki, leżące nad Prypecią, na Polesiu, na które są już podobno nawet poważni kupcy.

+ Emigracja niemców.

Swiet otrzymuje wiadomość z Saratowa, iż koloniści niemieccy z nad Wołgi z powodu nieurodzajów tegorocznych masami opuszczają swe kolonje, szukając w miastach zarobku.

Większość tych kolonistów włada przeważnie językiem niemieckim, co im znacznie utrudnia znalezienie roboty.

Do Saratowa przybyło kilka podwód z tego rodzaju przymusowymi emigrantami, a za nimi, według słów przybyszów, ciągnie drugie tyle.

+ Telefony na prowincji.

W Tomaszowie rawskim mają być wkrótce zaprowadzone telefony.

Urządza je, jak donosi *Tydzień*, warszawskie biuro elektrotechniczne, dawniej Abakanowicz i S-ka.

+ Zagadkowy zgon.

W sobotę ubiegłą, 14-go b. m., rozbiegła się po Łodzi pogłoska o nagłym zgonie 18-letniej, niezwykle urodziwej córki jednego z zamożniejszych fabrykantów miejscowych, p. Kohna.

Zgon nastąpić miał w nocy, z piątku na sobotę, przyczyna zaś jego, jak dotąd, jest niewyjaśniona.

Zmarłą, która w przeddzień śmierci najzdrowsza położyła się na spoczynek, nazajutrz rano znaleziono na łóżku bez życia.

W zaalarmowanem z tego powodu mieście krąży mnóstwo wniosków i domysłów, którym dopiero śledztwo sądowo-lekarskie tamę położyć będzie w stanie.

+ Napad.

Na jadącego z Jastkowa, w gub. lubelskiej do wsi Niemiec furmana dworskiego, w pobliżu Ciecierzyna napadło dwóch rabusiów, którzy zatrzymawszy konie, zabrali z bryczki walizkę.

W tej ostatniej pomiędzy pomiędzy innemi znajdowała się książeczka bankowa na deponowane rs. 2000 i w biletach bankowych rs. 11,000.

Mimo pogoni, opryszków dotąd nie wyśledzono.

„Lutnia” na estradzie.

W czwartym roku swego istnienia „Lutnia” dobiegła wczoraj do dwunastego z kolei wieczoru muzycznego.

Cyfry tę, skromne same w sobie, odnośnie jednak do ciała zbiorowego, jakiem jest „Lutnia”, przedstawiają się nader poważnie. Lat kilka pracy poważnej, zgodnej, jednolitej, toć bynajmniej nie fraszka, ale rzecz godna prawdziwego poszanowania.

Program wczorajszego szeregu poświęcony był wyłącznie „pieśni”, gdyż nietylko „Lutnia”, ale i soliści czerpali w tej nieprzebranej skarbnicy. Imiona mistrzów nad mistrzami, imiona Mozarta i Beethovena, stanowiły punkt wyjścia dla popisów zbiorowych. „Ave verum” Mozarta jest jednem z najwznioślejszych arcydzieł muzyki kościelnej, hymn zaś „Do nocy” Beethovena okazał się transkrypcją z adagia sonaty „Apassionaty” tego symfonisty. Wykonanie tych utworów odznaczało się prawdziwym pietyzmem dla wielkich imion, okraszone zaś było tchnieniem rzeczywistego artyzmu.

W dalszym ciągu nastąpiły pieśni: „Śpiew wieczorny” Kuhlau'a, „Krakowiak” Moniuszki w układzie Żeleńskiego i „Czar nocy majowej” A. Brühla. P. Alfons Brühl, którego utwór „Lutnia” wykonała wczoraj po raz pierwszy, należy do liczby młodych kompozytorów, dla których śpiew „Lutni” stał się bodźcem do skierowania swych sił w kierunku pieśni chórowej.

„Czar nocy majowej” przedstawia się, jako utwór opracowany umiejętnie, szlachetnie. Ale prawdziwy zapał wczoraj sprawiła nadprogramowa piosenka ludowa („Wędrowałem borem lasem”) w opracowaniu p. A. Brühla. Piosenka ta, zaczerpnięta ze skarbnicy zbioru Kolberga, nader dowcipnie wyzyskuje efekta zbliżającego się i oddalającego chóru, w tekście zaś tryska wesołością i humorem, ogarniającym całe audytorjum. Takich pieśni w tak udatnych obrobieniach żądamy jaknajwięcej! P. Alfons Brühl może być zadowolonym z trjumfu, jaki w jego pracach „Lutniści” a współkoledzy odnieśli.

Szereg pieśni ludowych, już znanych z poprzednich koncertów, pomiędzy któremi znajdował się i dziarski „Kujawiak”, oraz marsz Krona, dopełniał udatnego występu „Lutni”.

W popisach solowych przyjęły udział panny: Pinkertówna i Wąsowska. Pierwsza odśpiewała piosnkę turecką P. Maszyńskiego, „Pieśń Krzysi” (z „Pana Wołodyjowskiego”), udatny polonez S. Niedzielskiego, „*Se tu m'ami*”, pastoralę Pergolesi'ego (1710 do 1736), oraz prześliczną pieśń baskijską ze zbioru „Chants pyrenéens” Paskala Lamazou, pieśniarza prowansalskiego. Utalentowana śpiewaczka ujawniła w traktowaniu tych utworów poczucie głębszego, szczerego liryzmu.

Panna Wąsowska wykonała piękne warjacje (A major) i Legendę Paderewskiego, oraz dziesiątą rapsodję Liszta i nad program etiudę (Cis minor) Szopena, wykazując w tak obfitym szeregu dzieł coraz wybitniejszy rozwój indywidualności artystycznej.

Wykonawców w ogóle przyjmowano serdecznie.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w biurze zarządu przy ulicy Twardej pod № 72-im, odbędzie się pierwsze nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa wyrobów metalowych B. Hantke w Warszawie. Na zebraniu tem roztrząsana będzie sprawa rozszerzenia zakładów Towa-

rzystwa. W razie niedojścia do skutku tego zebrania w powyższym terminie, odroczone ono zostanie do d. 5-go stycznia i będzie prawomocnem bez względu na ilość akcjonarjuszów.

— Od d. 22-go b. m. dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego zacznie dołączać do listów zastawnych serji I-ej z r. 1869-go, oraz serji II-ej nowe arkusze kuponowe na 10-letni okres czasu, t. j. od włącznie pierwszego półrocza r. p. do włącznie drugiego półrocza r. 1899-go. Przy odbiorze listów zastawnych i nowych arkuszy kuponowych pobierana będzie opłata skarbowa za ostemplowanie po kop. 80 od każdego arkusza.

— D. 22-go b. m., odbędą się ostatnie egzamina doroczne w następujących tutejszych szkołach rzemieślniczo-niedzielnych: w I-ej 3-klasowej na Nowolipkach pod № 5-ym, o godz. 9-ej zrana; w V-ej 2-klasowej przy ulicy Próżnej pod № 7-ym, o godz. 9-ej zrana; w I-ej 1-klasowej na Podwalu pod № 22-im, o godz. 9-ej zrana; w II-ej jednoklasowej na Marjensztadzie pod № 11-ym, o godz. 9-ej zrana; w III-ej 1-klasowej przy ulicy Żelaznej pod № 55-ym, o godz. 9-ej zrana; w IV-ej 1-klasowej przy ulicy Twardej pod № 38-ym, o godz. 9-ej zrana; w V-ej 1-klasowej przy ulicy Świętojańskiej pod № 8-ym, o godz. 9-ej zrana; w VI-ej 1-klasowej przy ulicy Kościelnej na Pradze, o godz. 9-ej zrana; w VII-ej 1-klasowej przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 28-ym, o godz. 8-ej zrana; w VIII-ej 1-klasowej przy ulicy Wilczej pod № 25-ym, o godz. 9-ej zrana; w IX-ej 1-klasowej na Nowolipiu pod № 28-ym, o godz. 9-ej zrana; w X-ej 1-klasowej przy ulicy Hożej pod № 51-ym, o godz. 9-ej zrana; w XI-ej 1-klasowej przy ulicy Żórawiej pod № 29-ym, o godz. 9-ej zrana; w 1-klasowej, utrzymywanej przez cech rzeźniczy na Lesznie pod № 80 ym, o godz. 9-ej zrana.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Zarząd Muzeum pszczelniczego ma honor upraszać o łaskawe pomieszczenie niniejszego zawiadomienia, a to ze względu na dobro instytucji.

Na mocy uchwały uczestników Muzeum pszczelniczego, zebranych w d. 10-ym b. m. na ogólnem zgromadzeniu, p. Kazimierz Lewicki usunięty został tak od działu administracyjnego, jak również od kierownictwa szkoły. Jednocześnie jako członek zarządu wykreślony został p. Michał Frąckiewicz-Radzimiński.

Zarząd Muzeum czuje się w obowiązku z tego powodu zawiadomić wszystkie osoby interesowane, iż nie odpowiada za żadne zobowiązania, przyjęte przez powyżej wymienionych panów—wszelkie więc reklamacje zostaną bez rezultatu.

Mając na względzie dalszy rozwój instytucji i zaznajamianie osób z praktycznem zajęciem w pasiece i ogrodzie, zarząd zaprosił do pierwszej gałęzi p. Jastrzębowskiego, powierzając ogólny nadzór znanemu pszczelarzowi, rz. r. st. Lubarskiemu, w dziale zaś ogrodnictwa przyjął protektorat dziekan Aleksandrowicz, prezes Towarzystwa ogrodniczego.

Osoby, udające się w jakimkolwiek interesie, jak również pp. praktykanci i praktykantki, zechcą zgłaszać się bądź osobiście, bądź listownie jedynie do zarządu Muzeum pszczelniczego w Warszawie, ulica Koszykowa nr. 41-szy.

Pozostajemy i t. d.

prezes zarządu *Edw. Chrapowicki*,
członkowie: *P. Dąbrowski*.
Józef Keppe.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 16-ym b. m.: Wielki budynek, w którym mieścić się będzie zakład dla nieuleczalnych chorych i rekonwalescentów, fundacji małżonków Helzlów, zostanie otwarty w lipcu r. p. W zakładzie znajdzie pomieszczenie 128 osób, potrzebujących przytułku. Opieka powierzona zostanie siostrom miłosierdzia. O umieszczenie w zakładzie wniosło podania już teraz przeszło 600 biedaków. — W tych dniach spółka budowniczych nabyła obszerną realność hr. Michałowskich (ogród), obok kościoła kks. kapucynów położoną i całą przestrzeń zamierza parcelować pod budowę domów mieszkalnych. Powstanie na placach tych ulica nowa, jako przedłużenie ulicy św. Anny.—Na scenie tutejszej występują gościnnie pani Zimajerowa z córką swoją Heleną.—Pianista Śliwiński na drugim swoim koncercie zjednał sobie powszechne uznanie tak publiczności, jak i prasy. — Rada miejska zamierza rozpocząć z wiosną r. p. budowę dwóch gmachów na pomieszczenie szkół ludowych na ulicach Studenckiej i Dietla za ogólną sumę 174,000 złr.—Wszelkim pogłoskom o pojawieniu się influenzy z urzędu zaprzeczył fizykat miejski.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 14-ym b. m.: Wczoraj koncertowała tu po raz pierwszy węgierska pianistka panna Gyalasz, która grała na fortepianie o klawiaturze Jaubr. Muzycy wyrażają się o niej bardzo pochlebnie.—Drugi koncert Śliwińskiego udał się, sala była przepełniona. — W teatrze wystawiono wczoraj jako premjerę 5-aktową tragedję Karola Brzozowskiego p. t. „Zbrodnia w Awersie". Rzecz dzieje się w wieku XIV-ym za czasów, kiedy w r. 1343-im po śmierci króla Roberta wstąpiła na tron jego wnuczka Joanna, zamężna za Andrzejem, księciem Kalabrji, synem Elżbiety węgierskiej. Rzecz napisana prześlicznym wierszem, ma wielką wartość literacką, pod względem zaś scenicznym nie wywołuje efektu i jest nawet chybiona. Dlatego też w repertuarze się nie utrzyma.— Dziś występuje po raz pierwszy we Lwowie śpiewaczka włoska panna Olga Rubini w partji Gildy w „Rigolecie".—We środę premjera „Złote rybki" Schöntana. — W Brzeżanach zmarł były artysta sceny lwowskiej i scen prowincjonalnych, Kazimierz Dulemba.

× **Polowano ze skutkiem** na jednej z ostatnich wypraw łowieckich cesarza Wilhelma w okolicach Hanoweru. Padło jednego dnia 235 dzików, 29 jeleni i 21 kozłów.

× **W letargu.** Z departamentu Aveyronu donoszą o wypadku pochowania żywcem niejakiego Alary, 60-letniego starca, mieszkańca wsi Vimenet. Alary po ataku paralitycznym wpadł w letarg, a gdy po 22-ch godzinach nie dawał żadnego znaku życia, pochowano go. Nazajutrz grabarz, zajęty kopaniem grobu około mogiły świeżo pochowanego starca, usłyszał dobywający się z ziemi szelest, który go tak przeraził, że uciekł do domu, gdzie z przestrachu zemdlał. Na wieść o wypadku kilka osób udało się natychmiast na cmentarz; odkopano trumnę Alary'ego, w której zastano ciepłe jeszcze zwłoki. Nieszczęśliwy skutkiem braku powietrza zmarł właśnie przed chwilą.

× **W obronie zębów.** Podczas obchodu weselnego księcia Luynes, który parę dni temu poślubił w Paryżu księżniczkę d'Uzès, matkę panny młodej, zabawny spotkał wypadek. Gdy przejeżdżała do kościoła ulicą, pełną ciekawych, z nadzwyczajną pompą odbywającej się uroczystości, ktoś z tłumu na widok jej karety twierdził, iż to nie księżna d'Uzès siedzi w niej, księżnie bowiem brakowało jednego zęba z przodu. Głośna sportsmenka nie zniosła napadu na całość szczęki swojej, wychyliwszy się zatem z powozu zawołała:—Myli się pan, ja mam wszystkie zęby—co też śmiejąc się, stwierdziła na miejscu.

× **Rzym... w XIX-ym wieku.** Pisarze i podróżnicy jednogłośnie zaznaczają we Włoszech, a mianowicie: w Rzymie, wzrastającą coraz zdziczałość obyczajów. Wkrótce kolebka europejskiej cywilizacji zmieni się do niepoznania!... W Rzymie lud za każdym krokiem bierze się do nożów, nie ma zwady i bójki ulicznej między robotnikami, tragarzami, ba, żakami szkolnymi niżej lat 15-tu, bez rozlewu krwi i ran śmiertelnych. Codziennie dzienniki rzymskie w kronice swej zapisują w groźnej ilości *coltellate*, tj. pchnięcia nożem. Rzymianie mają szczególnie wielkie upodobanie w rozpruwaniu brzucha niemiłym im osobom, co się nazywa *sbudellare, mettere le budella in mano*, włożyć komu kiszkę do ręki. Teraz zagęszcza się między właścicielami kamienic zwyczaj żądania komornego od mieszkańców z rewolwerem w ręku. Dnia 15-go listopada Dawid Piacentini, rządca zamożnego właściciela rzymskiego, Augusta Allegretti, mającego wielki dom przy ulicy Tassa nr. 42, zażądał od p. Józefa Boldrini kilkomiesięcznej zaległości komornego, a gdy ten się usprawiedliwiał niemożnością natychmiastowego uiszczenia się, dobył z kieszeni rewolwer i z najzimniejszą krwią przyłożył mu go do piersi. Gdy jednak i to nie poskutkowało, a na zabicie dłużnika nie mógł się jakoś zdobyć, otworzył mu gwałtem szufladę od stolika, wziął ostatnie 30 fr., jakie Boldrini posiadał, i ażeby go zmusić do wynoszenia się niezwłocznie, kazał stróżowi powyjmować wszystkie okna w mieszkaniu, aby przeziębła rodzina nocować już tam nie mogła.

× **Nowa rezydencja.** Dom Pedro z rodziną osiąść zamierzył w Barcelonie. Pełnomocnicy eks-cesarza najęli podobno w tym celu dwa rozległe apartamenta w wymienionem mieście — jeden dla rodziny cesarskiej, drugi zaś dla świty.

× **Królowa rumuńska** zamierza podobno spędzić część zimy we Włoszech, mianowicie w Neapolu lub Sorrento.

× **Rezultaty wyprawy.** Wynik wyprawy Stanleya, pojawić się mający w obszernym elaboracie w grudniowym zeszycie *Mittheilungen* Petermanna, w streszczeniu przedstawia się, jak następuje: Rezultaty geograficzne niezmiernej są doniosłości: zwiedził nieznane dotąd obszary pomiędzy Congo a jeziorem Alberta, rozwiązał decydująco kwestję źródlisk Nilu, odkrył nowe pasmo gór śnieżnych w pobliżu równika, w których dopatruje się gór Księżycowych starożytnych geografów i zbadał okolice, na zachodzie jeziora Wiktorja leżące. W głównem zadaniu wyprawy Stanley był mniej szczęśliwym; wprawdzie Emina i odciętych europejczyków uwolnił z rąk mahdistów, nie złamał jednak ich potęgi. Rzecz to pożałowania godna, że owoce dziesiątki lat trwającej pracy nad kulturą środkowej Afryki bezpowrotnie przepadły, że usiłowania tylu dzielnych ludzi poszły na marne. Tyle przynajmniej dobrego, że zdecydował Emina do powrotu. Położenie jego bowiem było wprost rozpaczliwe. Prywatne towarzystwa nie były już w stanie dostarczać mu dalej ludzi, broni, amunicji i zapasów żywności. Zadaniu, którego się Emin podjął, sprostać mogło jedynie które z wielkich europejskich mocarstw.

× **„Antenatomanja."** W londyńskich pracowniach sporządzanemi bywają całe galerje przodków dla bogatych obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy gwałtem pragną mieć myszką trącących antenatów. Każdy z nich radby ród swój od czasów Karola II-go wywodzić i liczyć się w rzędzie pierwszych osadników Nowej Anglji. Paryż dostarcza wzorów, czerpanych z portretów sprzedawanych w hotelu licytacyjnym Drouot. Stroje z czasów Ludwików XIV-go i XVI-go szczególniej przypadają do smaku dotkniętym „antenatomają".

Sprawa emigracyjna.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Wadowice 10-go grudnia.

Osobną zupełnie kategorję obwinionych w procesie wadowickim stanowi grupa konduktorów, oskarżonych o pobieranie „pogłównego" za dowożenie ajencji wychodźców. Z zeznań ich jasnych, zwięzłych, okazuje się, iż byli oni tylko marką w grze, jaką prowadziła ajencja z władzami kolejowemi za pośrednictwem starostwa w Białej oraz urzędu celnego i policyjnego w Oświęcimiu. Starostwo i urząd celny wydawały polecenia naczelnikowi stacji w Oświęcimiu, by zarządził, aby wychodźców nie wypuszczano na pomniejszych stacjach pod Oświęcimem; pozostający na usługach ajencji kontrolerzy rewizyjni kolejowi, zdawali takie same polecenia konduktorom. Polecenia takie dawał im również urząd celny w Oświęcimiu, względnie kontroler Iwanicki, grożąc w razie niestosowania się do tego denuncjacją i utratą służby. Mając więc do wyboru: z jednej strony „pogłówne", z drugiej utratę służby, nie mieli innego wyjścia, jak zgodzić się na pierwsze. Z zeznań konduktorów okazuje się jednak, że restaurator w Suchej, Schönner, uczciwie, bo więcej niż po połowie, dzielił się sumami, które miał wypłacać. Konduktorzy zaledwie po kilka reńskich od niego otrzymali.

Zdaje się, że w tym punkcie oskarżenia prokuratorja gruby błąd popełniła, oskarżając konduktorów, a oszczędzając tych, którzy równie jak oni pozostawali ze stałemi płacami na usługach ajencji i wydawali konduktorom polecenia.

Ostatnią kategorją obwinionych, których zeznania rzeczywiście nie wykazały ani cząstki tej winy, jaką im zarzuca akt oskarżenia, było konsorcjum ajencji bremeńskiej, Wincentego Zwillinga. Ajencja bremeńska istniała w Oświęcimie zaledwie trzy miesiące, gdy ją zaskoczyły aresztowania. Zeznania obwinionych, jak również księgi, prowadzone w porządku, stwierdziły, że ajencja ta w sposób zupełnie odmienny od hamburczyków prowadziła swój interes, nie posługując się wymuszeniami, ani agitacją.

Końcowe przesłuchanie oskarżonych wydobyło na jaw fakta, rzucające jaskrawe światło na usiłowania głównych oskarżonych, podjęte w kierunku osłabienia zeznań przez resztę współobwinionych.

Fakta te w wysokim stopniu pogorszyły dotychczasowe szanse oskarżonych.

Pachołcy i naganiacze: Band, Baranek i Herschlowitz, zeznali ku najwyższemu zdumieniu trybunału i audytorjum, że główni oskarżeni, a w szczególności Herz namową i obietnicami usiłował ich skłonić do odmienienia zeznań w śledztwie na niekorzyść oskarżonych poczynionych. Wyszło nadto na jaw, że oskarżeni wspólnicy porozumiewają się z sobą w więzieniu śledczem za pomocą kartek w żydowskim języku pisanych, t. zw. „ksiwe", które sobie wzajem zostawiają w miejscu ustępowem.

Na rozkaz przewodniczącego Lipki oskarżony Herschlowitz, który to wyjawił, odprowadzony został pod konwojem do celi i przyniósł ztamtąd ukrytą w piecu „ksiwę", jako *corpus delicti*.

Sensacyjne to odkrycie spowodowało prokuratora, że zażądał oddzielenia pięciu głównych oskarżonych podczas rozprawy, w sali poczekalnej, od reszty współoskarżonych.

W. P.

Influenza.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Kraków 17-go grudnia.

Wobec nieprawdziwych doniesień o wybuchu i szerzeniu się w mieście „influenzy", poczuwam się do obowiązku po raz drugi zaprzeczyć mylnym tym chociaż efektownym „nowinkom", na podstawie opinji urzędu zdrowia w Krakowie, oraz prywatnych informacyj, zaczerpniętych od licznych lekarzy-wolnopraktykujących.

Katary, chrypki, przeziębienia i t. p. panują tu, jak zwykle, o tej porze, żadnej wszakże nie ma choroby epidemicznie trapiącej mieszkańców.

Zamieszczona w jednem z pism wiadomość o zamknięciu z powodu „influenzy" gimnazjum św. Anny jest nieprawdziwą.

W jednym z równoległych oddziałów niższych klas tego naukowego zakładu młodzież umieszczona była w salce na parterze, zbudowanej nad lodownią.

Umieszczenie to było przyczyną przeziębień i katarów, lecz w ciągu dwóch dni złemu zaradzono.

Starostwo, uprzedzając możliwy wybuch „influenzy", wydało do gminnych i szkolnych zarządów okólnik, który wyjaśnia przebieg choroby, poucza o środkach leczenia, oraz uspokaja zapewnieniem, iż choroba nie należy do niebezpiecznych.

Przezorność ta być może wpłynęła na rozpowszechnienie mniemania, iż choroba już istnieje.

Przedwczesne i na pogłoskach, a w żadnym razie nie na pozytywnych faktach oparte doniesienia niepotrzebnie wywołują niepokój, a wiadomo, iż obawa choroby najlepszą jest pośredniczką do jej sprowadzenia. *K.*

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż osiągnięte z loterji fantowej na zebraniu prywatnem w dniu 15-ym b. m. pod nr. 26-ym przy ulicy Wspólnej rs. 15 przeznaczone zostały na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— Poczuwamy się do obowiązku donieść, iż nadesłane pocztą ze Słucka rs. 25 przez p. M. G. przeznaczone zostały dla najbiedniejszych.

— Nadesłane przez pana Jana Solw. z Paryża na ręce redaktora naszego *Kurjera* rs. 3 przeznaczone zostały dla ubogich na święta.

NEKROLOGJA.

We czwartek, tj. d. 19 b. m., jako w wigilję rocznicy śmierci

† Ś. P.

WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO,

Redaktora Kurjera Warszawskiego,

odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernarskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 3—1568

† Ś. P.

Ludwik Keller,

emeryt, członek warsz. Tow. dobroczynności po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 16-ym grudnia 1889 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 74. W głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła górnego św. Krzyża. w dniu 19-ym grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła dolnego zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—4362

† Ś. P.

JÓZEF SZUBERT,

ZEGARMISTRZ,

po ciężkich cierpieniach, w dniu 16-ym grudnia r. b., przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostali: żona, brat, siostra i rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1571—

† Ś. p. FELIKS KAZUBSKI,

majster bednarski, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 16-ym grudnia 1889 r., przeżywszy lat 64. Pozostali w ciężkim smutku: córki, syn, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 19-ym grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **12-ej** w południe, z kościoła Narodzenia N. M. P. na Lesznie na cmentarz powązkowski; oraz na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu następnym, tj. w piątek, o godzinie **11-ej** rano. —4372

† Ś. p. Władysław Sandecki,

artysta malarz, rysownik i illustrator pism warszawskich, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 16-go grudnia r. b., przeżywszy lat 20. Dotknięta bolesnym tym ciosem rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zgasłego na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża w dniu 19-ym grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1576—

† Ś. p. Adam Kopytyński,

b. urzędnik b. komisji konsumcyjnej, emeryt w dniu 15-ym grudnia r. b., przeżywszy lat 63, zasnął w Bogu. Pogrążony w smutku brat wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, w dniu 19-ym grudnia, tj. we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o g. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4373

† Ś. p. **Marja Kamińska**, z rodziców Juljana i Leony z Rudowskich, córka obywatela wsi Kamionek, zmarła dnia 17-go grudnia, przeżywszy lat 3, dni 12. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża nastąpi dnia 19 b. m., o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —4370

† Ś. p. Roch Hipolit Jastrzębski,

syn obywatela m. Warszawy, towarzysz sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 15-ym grudnia r. b., przeżywszy lat 37. W smutku pozostali rodzice bracia zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 19-go b. m., tj. we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Narodzenia N. M. Panny przy ulicy Leszno, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —1580

† Ś. p. NATALJA ANTECKA

córka nieżyjącego Antoniego Anteckiego doktora i Aliny z Kijeńskich, po trzytygodniowej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 16, dnia 17 grudnia 1889 r. zakończyła życie. Pozostała matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża w dniu 20 ym grudnia, to jest w piątek, o godz. **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —4380—

† Ś. p. Helena Rudzka,

panna, córka nieżyjącego doktora i Eustachji z Klimaszewskich, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zeszła ze świata dnia 9-go grudnia r. b. w 18-ej wiośnie życia. Pozostała w nieutulonym żalu matka i rodzeństwo zaprasza krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek, dnia 19-go grudnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakows.-Przedmieściu. —4333—

† Ś. p. STANISŁAW DZIECHCIŃSKI,

uczeń kl. II-ej szkół Jezuickich w Hirowie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 16 grudnia r. b., przeżywszy lat 13. Stroskana matka wraz z siostrą zmarłego i rodziną, zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-ym b. m. w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —4385

† Dnia 19-go grudnia r. b., to jest we czwartek, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm., o godz. **11-ej** rano, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Teofila Piotrowskiego,

b. sędziego pokoju, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1577—

† W dniu 19 grudnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Franciszka Kosińskiego,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na ktore rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół —4379

† Dnia 19 grudnia, to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm., odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. księdza **Wincentego Górskiego**, proboszcza parafji Zambsk, na które krewni zapraszają przyjaciół i znajomych. —4376—

† Szanownym paniom przełożonym, profesorom i koleżankom przedwcześnie zgasłej ukochanej córki naszej ś. p. **JADWIGI,** szanownemu panu A. L., młodzieży, która na swych barkach niosła drogie nam zwłoki i wszystkim osobom, które pośpieszyły oddać zmarłej ostatnią posługę i w czyich sercach nieutulony żal nasz oddźwięk i współczucie znalazł, składamy serdeczne podziękowanie.

1578 **Marjan i Emilja Płacheccy.**

† Wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ojcu naszemu

ś. p. Andrzejowi Dembowskiemu,

a w szczególności wielebnemu Jks. Bartłomiejewskiemu za bezinteresowne odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego o spoczynku, oraz braciom i siostrom bractw, których zmarły był uczestnikiem, składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

—4374— **Synowie z rodzinami.**

† Wszystkim tym, którzy byli łaskawi uczestniczyć na pogrzebie siostry mej ś. p. Józefy **Groszkowskiej**, składam serdeczne „Bóg zapłać".

—4371— **Brat Wiktor Groszkowski.**

† Wszystkim tym, którzy raczyli w dniu 15-ym grudnia przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom ś. p.

Wincentego Szymkiewicza,

pozostała wdowa, dzieci i wnuki, składają niniejszem serdeczne podziękowanie. —4378—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

W ostatnim *Graždaninie* znajdujemy następującą notatkę: „Otrzymujemy pocieszającą wiadomość. Oddawna istniała *sui generis* kongruencja posad, która, jako nie będąca w związku z urzędami oficjalnemi, nie zwracała na siebie uwagi. Mówimy tu o jednoczeniu w tych samych rękach kierownictwa bankami prywatnemi oraz kolejami w charakterze dyrektorów tych ostatnich. Zdarzało się tak, że ci którzy na giełdzie obracali akcjami i obligacjami kolejowemi, byli jednocześnie panami dróg żelaznych. Zresztą nie jeden dobry bankier okazywał się bardzo słabym administratorem kolejowym. Wciskając się dzięki ilości nabytych akcyj w sferę gospodarstwa kolejowego, owi monopoliści papierów robili nieraz niedźwiedzie usługi samym bankom, sprowadzając do *minimum* zyski kolei, a więc i wartość zgromadzonych w ich rękach akcyj lub obligacyj. Jednem słowem, było z tem źle i skarbowi, i kolejom, i bankom, a najwięcej skarbowi i ludności, dla której zbudowano koleje. To też pocieszającą jest wiadomość, że podobno na przyszłość tego rodzaju kongruencja posad będzie wzbronioną.

Dzienniki petersburskie ostrzegają osoby, które przeszły *influenzę*, aby nie zaniedbywały swego zdrowia i nie lekceważyły zbytnio choroby, pozornie nie grożącej niczem. Szczególniej niebezpiecznem jest zaziębienie po *influenzy*. Kilka wypadków śmierci na gwałtowne zapalenie płuc, notują właśnie gazety petersburskie.

W ostatniej korespondencji warszawskiej w *Now. wr.* znajdujemy ustęp, poświęcony nowym przepisom o korporacji adwokackiej.

„Rozporządzenie o przyjmowaniu do liczby adwokatów przysięgłych osób pochodzenia niechrześcjańskiego — pisze *Now. wr.* — ma jedną stronę praktyczną: odtąd ustanie przenoszenie się pomocników adwokatów przysięgłych do tych okręgów, gdzie liczono się tylko z warunkami formalnemi i pobłażliwie traktowano pochodzenie kandydata na adwokata przysięgłego. Niedawno jeszcze sąd okręgowy piotrkowski przyjął do liczby adwokatów przysięgłych niejakiego Beitgilela, (?) który od lat pięciu był pomocnikiem adwokata przysięgłego w okręgu izby sądowej wileńskiej, lecz który nie ośmielił się przedstawić tam jako kandydat na adwokata i wybrał do tego Piotrków, ominąwszy nawet Warszawę. Odtąd tego rodzaju sztuczki będą niemożebne.

„Co się tyczy istoty nowych przepisów, ograniczających prawa żydów, to o tem przed ich zastosowaniem w praktyce mówić niepodobna. Przypuśćmy, że osoba, wybrana przez sąd lub radę, nie będzie zatwierdzona przez p. ministra sprawiedliwości; oczywiście sam p. minister nie może znać wszystkich osób, starających się o tytuł adwokata przysięgłego i w razie odmowy kierować się będzie konfidencjonalnemi informacjami ze strony prokuratury. W ten sposób cała procedura wybrania i przedstawienia sprowadzi się do tego, czy dana osobistość jest sympatyczną dla prokuratury, czy też nie. Następnie skutki niezatwierdzenia wybranego kandydata mogą być następujące: albo sądy i rady będą wybierały wszystkich bez różnicy, uważając wybór za prostą formalność, albo też na odwrót, dotknięte nieufnością ze strony ministerjum, nie będą przepuszczały ani jednego kandydata z niechrześcjan. Według opinji osób interesujących się kwestją, nowe prawo nie rozstrzyga postawionego sobie zadania: należało dodać „i osób pochodzenia żydowskiego". W kraju tutejszym często zdarza się, iż izraelici przechodzą na luteranizm i katolicyzm, co nie przeszkadza neofitom pozostawać semitami z wszelkiemi właściwościami tego szczepu; według zdania osób kompetentnych, w celu uchronienia adwokatury od napływu izraelitów, należałoby odrazu ustanowić, chociażby tytułem środka przejściowego, określoną cyfrę adwokatów przysięgłych żydów dla miast oddzielnych bez wszelkiego stosunku procentowego, np. w Petersburgu—20, w Warszawie — 25, w Kaliszu — 3, w Lublinie — 1 i t. d. W ten sposób kwestja byłaby rozstrzygnięta kategorycznie".

O rozwoju cholery w Azji *Nowosti* cytują następujący ustęp z gazety perskiej *Achtar*: „Chociaż obecnie epidemja w Bagdadzie zmniejszyła się nieco, lecz, rozszerzywszy się szybko z dwóch ognisk, w niektórych miejscach przybrała groźne rozmiary. Z jednej strony zaraza przeniknęła z Bagdadu do wszystkich prowincyj, aż do Musila i Mamuret-ul-Aziza włącznie, a z drugiej strony z miasteczka pogranicznego Hanagin wewnątrz Persji do Kirmanszach, zająwszy całą okolicę Hamadanu. Urzędy lekarskie konstantynopolskie i Towarzystwo sanitarne teherańskie, w celu zapobieżenia zarazie, urządziły kwarantanny, nie przedsiębiorąc żadnych innych środków ostrożności. Zresztą i w kwestji kwarantannowej obadwa urzędy zachowują się z dziwną obojętnością i lekkomyślnością..."

Russk. wied., mówiąc o gimnastyce w szkole średniej, zaznaczają, iż t. zw. ćwiczenia z przyrządami mogą być daleko pożyteczniej zastąpione zabawami: „Na co te wszystkie drogie aparaty, kiedy istnieją środki nietylko daleko odpowiedniejsze pod względem hygienicznym, lecz tańsze i bardziej pociągające dla dzieci—takie środki, dzięki którym dzieci spełniają wymagania hygieny bez żadnego przymusu, a nawet z zapałem. Jako takie środki mogą służyć rozumnie wybierane gry, ściganie się, szermierstwo pod okiem starszych itd. Byłoby błędem sądzić, że gry te, prócz siły, nie rozwijają również zręczności; przeciwnie, liczne gry w piłkę itp. rozwijają zręczność w dziecku co najmniej w tym samym stopniu, jak i owe usystematyzowane i opatrzone numerami sztuki akrobatyczne. A za to o ileż one są przyjemniejsze i więcej pociągające dla młodzieży szkolnej! Do zabaw tych możnaby przyłączyć i naukę mustry,

jako dobry środek dyscyplinarny, chociaż pod względem hygienicznym mający znacznie mniejsze znaczenie."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go grudnia. (*T. Aj. p.*) — Rodzina Cesarska przybyła wczoraj z Gatczyna i obecnie rezydować będzie w Petersburgu.

Petersburg 18-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowane zostało postanowienie komitetu ministrów, upoważniające ministra skarbu do przyjmowania, sposobem próby, wydawanych właścicielom ogrodów lub dzierżawcom winnic na zasadzie zatwierdzonych przez ministra finansów w d. 25-ym lipca 1887-go r. przepisów, świadectw na prawo wypuszczania spirytusu bez akcyzy, na rachunek opłaty akcyzowej nietylko za winny ale i za inne spirytusy, licząc po rublu za rubla akcyzy, umarzającej się na zasadzie tych przepisów na korzyść właścicieli lub dzierżawców ogrodów.

Petersburg 18-go grudnia. (*Tel. Aj. pół.*) — Ministerjum finansów donosi o wykonaniu Ukazu z d. 13-go października 1889-go r. dotyczącego ostatecznego obrachunku z Bankiem Państwa z tytułu czasowo wypuszczonych biletów kredytowych podczas wojny r. 1877—1878.

Petersburg 18-go grudnia. (*Tel. Aj. p.*) — Znany ze swojej misji do Bułgarji jenerał-major Kaulbars, który ostatnio znajdował się w dyspozycji głównodowodzącego gwardją i wojskami okręgu wojennego petersburskiego, został obecnie zamianowany szefem sztabu szóstego korpusu armji.

Ryga 18-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie członków rady miejskiej, na którem rozprawy toczyły się w języku russkim.

Odessa 18-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Mrozy dochodzą do dziesięciu stopni. Żegluga między Odessą a portami dnieprowsko-bohskiemi, dnieprowskiemi i dunajowemi zupełnie przerwana.

Wiedeń 18-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych hr. Taafe oświadczył, że w obecnych warunkach interes państwa wymaga spokojnego rozwoju konstytucji i dlatego też rząd nie może proponować zmiany takiej w konstytucji, jaką byłoby koronowanie cesarza koroną czeską. Rząd jednak z jednaką troskliwością zachowuje się wobec legalnych żądań obydwóch narodowości w Czechach.

Wiedeń 18-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Poseł serbski zakomunikował hr. Kalnoky'emu, że środki, przedsięwzięte przez Serbję w przedmiocie monopolu solnego, wolne są od wszelkiej nieprzyjaźni względem Austrji. Rząd serbski pragnie załatwić kwestję w drodze polubownego porozumienia.

Wiedeń 18-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Klub lewicy z powodu wczorajszej mowy hr. Taafego uznał, że rząd wprawdzie uspokoił obawy co do możliwości bliskich zmian w konstytucji, nie dał wszakże żadnej odpowiedzi co do desideratów niemców. Owszem, odpowiedź rządu jest nieledwie dla żądań niemieckich lekceważącą. Odesłanie ich do sejmu czeskiego musi za sobą pociągnąć abstencję, jako konieczne następstwo.

Wiedeń 18-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W Temeswarze zapadło na influenzę 650 osób.

Wiedeń 18-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Prawie wszyscy mieszkańcy tutejsi zapadają kolejno na influenzę, mającą jednak dość łagodny przebieg.

Darmsztadt 18-go grudnia (*T. p. K. W.*)— Dwór tutejszy otrzymał urzędowe zapewnienie, że ks. Walii jest zupełnie zdrów. Wszelkie więc pogłoski o mniemanej groźnej chorobie, nie mają żadnej podstawy.

Poznan 18-go grudnia (*T. pr. Kur. War.*)— Influenza szerzy się tu gwałtownie. Zapada na nią mnóstwo osób.

Paryż 18-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Deputowani Granget i Moreau wystąpili z wnioskami udzielenia amnestji skazańcom politycznym senatu i strejkującym robotnikom. Na interpelację w tym przedmiocie Thevenet odparł, iż amnestja dla burzycieli spokoju w kraju jest niemożliwą, co do robotników zaś uczestniczących w bezrobociach zapewnił, że jeżeli nie dopuszczali się zamachów, rząd obejdzie się z nimi łagodnie i pobłażliwie. Izba nagłość wniosków odrzuciła.

Rzym 18-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Crispi przedstawił izbie dokumenta w kwestjach: bułgarskiej, kreteńskiej, etjopskiej i w sprawie niewolnictwa.

Werona 18-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Influenza rozwija się nader gwałtownie w tutejszych koszarach.

Londyn 18-go grudnia. (*Tel. pv. Kur. W.*)— Major Wissman ukarał Busziriego śmiercią przez powieszenie za okrucieństwa jakich się tenże dopuszczał. Stan zdrowia Emina paszy poprawia się ciągle. Wyzdrowienie jego jest rzeczą pewną.

Londyn 18-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Emin basza wyszedł z niebezpieczeństwa i wkrótce przyjedzie do Zanzibaru.

Berlin 18-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 217 45 (wczoraj 217.30)
Ruble na dostawę 217 00 (wczoraj 216.75)

Z SĄDÓW.

W obronie honoru.

We wrześniu r. z. pojawiło się w *Gazecie policyjnej* i *Dzienniku warszawskim* ogłoszenie następującej treści. „Ponieważ akt, sporządzony przed rejentem J. P. w d. 6-ym września roku bieżącego nr. 630-ty, pomiędzy R. Krasuskim, krawcem (hotel Brühlowski), a głuchoniemym i niepoczytalnym na umyśle Józefem Jaworskim, synem moim, na sumę 3,000 rs., żadnego znaczenia ani gwarancji nie przedstawia i obecnie ta sprawa na drogę kryminalną wchodzi, przeto zawiadamia się niniejszem każdego z osobna, żeby sumy powyższej nikt nie nabywał. (=) Albert Jaworski."

W notatce Jaworskiego Krasuski dopatrzył się obrazy honoru i wystąpił przed sąd okręgowy warszawski ze skargą o dyffamację, którą w tych dniach osobiście popierał. Ze słów skarżącego dowiedzieliśmy się, że znajomość z Józefem Jaworskim zawarta została przez pośrednictwo niejakiego Szymańskiego, że następnie Krasuski, polegając na rekomendacji tego ostatniego i wiedząc o zamożności Jaworskiego, robił mu na kredyt ubranie, a nawet pożyczał pieniądze.

Kiedy dług doszedł do 3,000 rs., Krasuski zaprowadził Jaworskiego, będącego od lat dziecinnych głuchoniemym, do rejenta, gdzie inkryminowany oblig zeznanym został. Ogłoszenie, zrobione przez Alberta Jaworskiego, ojca, wyrządziło mu nieobliczone straty materjalne, nie mówiąc już o pokrzywdzeniu na honorze.

W odpowiedzi na powyższe objaśnienie obrońca Jaworskiego, adw. przys. J. M. Kamiński złożył przedewszystkiem kopję wyroku prawomocnego sądu okręgowego, na mocy którego Józef Jaworski uznany został za bezwłasnowolnego, oraz zaświadczenie sędziego śledczego 11-go rewiru m. Warszawy, z którego okazuje się, że z powodu wydania powołanego wyżej aktu na 3,000 rs., wytoczoną została przeciwko Krasuskiemu sprawa karna o oszustwo.

Na mocy przytoczonych dowodów, obrońca oskarżonego dowodził bezzasadności skargi, nadmieniając, że Jaworski nie mógł mieć zgoła zamiaru atakowania honoru Krasuskiego, gdyż tem zajmuje się od pewnego czasu z urzędu prokurator, a poniekąd i sąd, który wydał już wyrok, skazujący Krasuskiego na pozbawienie szczególnych praw i roty aresztanckie. Chodziło tu jedynie o to, aby przestrzedz osoby trzecie i nie dopuścić do scedowania bezwartościowego aktu.

Sąd okręgowy Jaworskiego uniewinnił.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu F. Kon.*—Zakomunikowaliśmy zarządowi. Sądzimy wszakże, iż o 5 minut zwłoki tak bardzo sprzeczać się nie należy!... Jeżeli zarząd daje bilety darmo, już przez to samo zasługuje, aby interesanci poddali się ustanowionym przez niego formalnościom. Zresztą, najlepiej w przeddzień zadość uczynić formie, wtedy bowiem na zwłokę nikt narażony nie będzie.

— *Pani Matyldzie Godl...*— Co do pierwszego, najlepszą radą, jaką możemy sz. pani udzielić, jest udanie się do lekarza. Co do drugiego, prawdopodobnie tak.

— *Jednej z młodych pracownic.*—Zakładów szczepienia ospy mamy w Warszawie trzy: przy szpitalu Dzieciątka Jezus, dra Magnuskiego na Nowosenatorskiej i świeżo otwarty dra Stępniewskiego przy ulicy Złotej. Przepisy postępowania hygienicznego wskaże sz. pani lekarz przy szczepieniu.

— *Panu Wł. K. Ziel.*—List posłaliśmy panu R. Co to kogo w gruncie rzeczy obchodzi!...

— *Panu Janowi Gr.... w Czerkassach.* — *Biesiada literacka* kosztuje rs. 6 z przesyłką.

— *Panu Bronisławowi W.* — Uroczystość obchodzona była d. 26-go sierpnia (7-go września) r. 1855-go z całą solennością w Warszawie, już to przez nabożeństwo po wszystkich świątyniach państwa, już przez bankieta i zabawy ludowe na placu Ujazdowskim, bezpłatne przedstawienia w teatrach i świetne iluminacje w całem mieście.

— *Argusowi.*— W całości i bez zmiany pomieścić nie możemy, w miejscowości tej bowiem mamy stałego korespondenta. Z wielu jednak spostrzeżeń skorzystamy.

— *Panu S. P. w G.*—Zapis dotyczy tylko Warszawy.

— *Bezimiennemu.*— Opisuje pan wypadek i powstaje przeciwko felczerowi, żądając, byśmy pismo jego drukowali. Jakże możemy to uczynić, jeżeli nie uznał pan za właściwe... podpisać się pod listem. Anonymy, o ile dotyczą osób—do kosza.

— *Bezimiennemu.*—Linja przez aleję Jerozolimską była dozwolona tylko na czas robót kanalizacyjnych na ulicy Marszałkowskiej. Obecnie Towarzystwo tramwajowe stara się o pozwolenie magistratu na utrzymanie tej linji, dopóki jednak decyzja przychylna nie zapadnie, żadnych przystanków urządzać nie można. Co do placu Grzybowskiego, jedno miejsce na przystanek wyznaczyła inżenierja miejska.

— *Panu S. z W.*— Z nadesłanej pracy korzystać nie możemy. Listu nie wydrukujemy, spraw tego rodzaju nie podnosimy.

— *Prenumeratorowi z ul. Sosnowej.*—Zmonitujemy. Za wiadomość dziękujemy: wszelkie reklamacje są dla nas wielce pożądane, w ten tylko bowiem sposób możemy kontrolować oficjalistów.

— *Dawnemu prenumeratorowi.*—Przy magistracie warszawskim od roku istnieje stacja rozbiorowa miejska pod kierunkiem dra Bujwida. Może sz. pan tam uda się z żądaniem.

— *Panu J. E.* — Najlepiej wytrzeć skórką chleba, gdyby i to nie pomagało, posypać dywan listkami z użytej herbaty i po kilku minutach zmieść dokładnie.

— *Panu N. L.*— Kasy groszowe w Warszawie są następujące: ulica Stara № 2-gi (otwarta w niedziele od godz. 9-ej do 11-ej rano), ulica Ogrodowa № 24-ty (w też same dnie i godziny), ulica Śliska № 40-ty (w też same dnie i godziny), ulica Czerniakowska № 67-my (w też same dnie, od 10—12-ej zrana), ulica Mokotowska № 35-ty (w też same dnie i godziny), ulica Furmańska № 6-ty (w poniedziałki, od 6—7-ej wieczorem), ulica Moskiewska na Pradze № 276-ty (w też same dnie, od godz. 5—7-ej wieczorem), ulica Grzybowska № 32-gi (w niedziele, od 9—11-ej rano), ulica Piwna № 11-ty (podobnież), ulica Złota № 58a (podobnież), ulica Nowolipki № 33 (podobnież) i ulica Żelazna № 19a (w niedziele, od 10—12-ej zrana).

— *Dawnej i stałej prenumeratorce z nad Narwi.*—Powieściopisarz ten jest mało znany. Tłumaczów ma każda redakcja, o miejsce więc będzie trudno. Zakładu specjalnego niema w kraju. Nauczyć się można w fabryce.

— *Panu Jastrzębckiemu w Piotrkowie.*—Listu pańskiego pomieścić nie możemy, gdyż po zasięgnięciu informacyj na miejscu u osób wiarogodnych, doszliśmy do przekonania, że fakt opisany przedstawiony nam został fałszywie.

— *Panu L. B. w Ł.*— Prosimy o stałe i częste wiadomości.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go grudnia.

Berlin obiecywał nam dziś płacić jednogłośnie 216.75, odpowiadające kursowi 46.15 bez kosztów, zaznaczając mocną tendencję giełdy tamtejszej, Petersburg zaś taksował Londyn po 9.30 z odbiorem natychmiastowym w poszukiwaniu i po 9.40 na marzec r. p. w zaofiarowaniu. U nas, wobec dość znacznej podaży, rozwijała się dążność zniżkowa, skutkiem której początkowy kurs Berlina wpłatowego 46.12½ (równia 216.80 bez kosztów) zeszedł do 46 (t. j. 217.40 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 12½ kop. dziś, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego żadnej. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca marca r. p. po 46.60 i do końca stycznia r. p. po 46.30 i 46.27½.

Waluty obce w średnim lecz żywym ruchu. Długi **Berlin** kupowano po 46.15. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.12½, 46.10, 46.07½, 46.05, 46.02½ i 46, przeważnie jednak po 46.10, 46.07½ i 46.05, żądając 46.30. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem robiono po 46, z krótkim zaś po 45.92½, 45.90 i 45.85. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.31, brano po 9.28 i 9.27½. **Paryż** krótki nabywano po 37.22½, 37.20 i 37.17½, przy chęci zbycia po 37.40. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 80 w drobnych sumach, oraz po 79.90 i 79.80, na żądanie po 80.10.

W papierach obroty średnie, lecz żwawe. Żądano za listy likwidacyjne 88.15 i 87.30, według wielkości odcinków, a otrzymano 87.90 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1000 oraz 87.15, 87.10 i 87 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodniej II-ej em. kupiono kilka tysięcy po 99, przy zaofiarowaniu wszystkich trzech emisyj po 99.50. Poszukiwano pożyczek premjowych z r. 1866 po 228. Wzięto kilka tysięcy biletów Banku państwa I, II, III i IV-ej em. po 98.75. Nową pożyczkę 4% szacowano po 84.50, nabyto zaś po 84.25 i 84.30 kilkanaście tysięcy rubli. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.50 I ser. i po 95.25 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I serji po 96.20 i 96.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 95.10, 95.05 95 i 94.95. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.50, 95, 94.40, 93.75 i 93.65, według serji, sprzedano kilka tysięcy I serji po 98.25, kilka tysięcy III-ej po 94.15 i 94.10, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 93.40, 93.45, 93.50 i 93.55. Listów zastawnych m. Łodzi IV-ej serji sprzedano kilka tysięcy po 91.90, przy żądaniu 95.50, 93.50, 93 i 92.50, stosownie do serji. Ulokowano kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 89. Zapłacono za kilka tysięcy 5% listów zast. wileńskie 90.30 i 90.35.

Dziś z powodu uroczystego święta dworskiego ceduły urzędowej nie będzie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23[4], garniec rs. 2.68. Dowozy duże, usposobie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spirytusu 10.37.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — *New-York* i w ubiegłym tygodniu był mocno usposobiony dla pszenicy, której ceny podnosiły się powoli, na skutek lepszych sprawozdań z Europy. Ostatnio notowano 86 1/8 cent., a na styczeń 85 3/8 cent. podczas gdy przed ośmiu dniami ceny wynosiły loco 85 1/4 cent. i na styczeń 85 1/4 cent, a w tymże czasie w roku zeszłym loco 1 dol. 7 cent., na styczeń 1 dol. 6 1/2 cent. Cena mąki obniżyła się o 5 cent i tworzy obecnie 2 dol. 75 cent., wobec 3 dol. 60 cent. w tymże czasie r. z. Przy wciąż jeszcze umiarkowanym eksporcie, zapasy kontrolowane powiększyły się znowu prawie o 2 milj. buszli. Zapasy te wynoszą obecnie 33,343,000 buszli, podczas gdy równocześnie w roku zeszłym czyniły 36,576,000 buszli. — *Anglja* miała w pierwszych dniach tygodnia pogodę łagodną, wilgotną, później przyszły mrozy. Postawa rynków dla pszenicy była wogóle niezdecydowaną. Kupujący stali się cokolwiek wstrzemięźliwszymi wobec faktu, iż w zaopatrywaniu Wielkiej Brytanji dotychczas nie było żadnych przeszkód. Natomiast posiadacze ziarna trzymają się z cenami, skutkiem czego ruch był ociężały, a obroty ograniczone. Artykuły pastewne w mocnem usposobieniu, tylko owies był notowany cokolwiek niżej. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: pszenica spokojnie, stale, kukurydza okrągła drożej, płaska stale; jęczmień zwyżkowo, owies mocno, ale spokojniej; bon mocno. We środę: wszystkie gatunki zboża spokojnie. Ceny pszenicy nominalne, owies bardzo ospale; owies ordynarny russki o 1/4 do 1/2 szyl. niżej, pozostałe artykuły bez zmiany. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 62,273 kwarterów. — *Liverpool* we wtorek: kukurydza stale, mąka i pszenica ospale. — *Hull.* Pszenica angielska i zagraniczna słabo, ceny bez zmiany. Jęczmień i owies o 6 pensów, kukurydza i bon o 3 pensy drożej.—*Leith* we środę: wszystkie artykuły mocniej, ale bez ożywienia.—*Francja* nie okazuje jeszcze dla pszenicy zagranicznej żadnego zainteresowania, gdyż własne dowozy są zupełnie wystarczające. — *Paryż* miał bardzo małe wahania cen pszenicy i mąki. — *Belgja i Holandja* miały obroty zadawalniające, ponieważ zbyt do Niemiec zachodnich jest bardzo żywy. — Z miejscowości nad *Renem i w Westfalji* nadesłano bardzo mocne sprawozdania; zapotrzebowanie jest tam bardzo żywe.—*Austro-Węgry* nie grają wciąż jeszcze żadnej roli rzeczywistej w ogólnym stanie rynków, ponieważ ceny tamtejsze po większej części nie przedstawiają rachunku dla eksportu.—*Berlin.* Ceny pszenicy były wprawdzie w pierwszych dniach słabe, lecz podniosły się jednak następnie, a przy zamknięciu tygodnia były nawet dla bliższych terminów o 1 m. 50 fen. wyższe. Żyto również miało ceny końcowe o 1 markę wyższe, przy dobrem zapotrzebowaniu.

SZARADA.

(Ułożyła M. J. Kaute).

Pierwsze, drugie nazwa soli,
Drugie, trzecie przy gondoli;
Wszystko owoc jest drobniutki,
Gdy dojrzeje—ponsowiutki.

Rozwiązanie łamigłówki umieszczonej w nr. 343.

1) Na złodzieju czapka gore.
2) Nie czyń drugiemu co tobie nie miło.
3) Nie śmiej się dziadku z cudzego wypadku.
4) Syty głodnemu nie wierzy.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: M. Towiańska, W. Bałażyńska i pan B. Prądzyński.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Niecierpliwej. — Odpowiedź od życzliwego znajdziesz na poste-restante. 4366

— List na poczcie do Amorka H. J. proszę odebrać pod adresem pańskich liter od M. 1579

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9; zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści składający się z 8-iu tomów, p. t.: „Byle wyżej” rs. **1** kop. **20.** „Ostatnia stawka” k. **75.** „Sabina” rs. **1** kop. **20.** „O kawał ziemi” rs. **1** kop. **20.** „Biały murzyn” rs. **1** kop. **20.** „Za winy nie popełnione” rs. **1** kop. **20.** *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświatą” rs. **1** kop. **20.** „Pańskie dziady” rs. **1** kop. **20**; razem zamiast rs. 9 kop. 15 w Warszawie, tylko za **rs. 5 kop. 50,** a z przesyłką pocztową **rs. 6 kop. 70.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40 tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25 tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. I kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedenskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego zamiast rs. 4 w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Jeż Teodor Tomasz. „Dachijszczyzna” powieść, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 35 tylko **kop. 95.**

— Rotułowicze, zamiast zs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t.: „Kollokacja” k. **75**, „Spekulant” k. **75**, „Wędrówki Oryginała” kop. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała” w dwóch tomach rs. **1** kop. **20,** „Emeryt” rs. **1** k. **20**; „Garbaty” rs. **1**; zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **rs. 3 kop. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział III.* Powieści społeczne: Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas, z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu** po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15** po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 kop. 80 w Warszawie, a rs. 9 kop. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60; za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a 36 rs. z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1. „Na prowincji” t. 2. — „Pamiętnik Wacławy” t. 4.— „Pan Graba” t. 3. — „Cnotliwi” t. 1. — „Wesoła teorja i smutna praktyka” t. 1. — „Na dnie sumienia” t. 4.— „Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2. — „Pompalińscy” t. 2. — „Marja” t. 1.— „Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.— „Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1. — „Niziny” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdziowie” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa”, „Pokociło się i dam nogę” t. 1. — *Stare obrazki:* „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perła szczęścia”, „Z greckich podań” t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1. — „Patrjotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1.— „Cham” t. 1.—„Nad Niemnem„ t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III: „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”. — Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część”, „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Rzewuski Henryk hr. Powieści historyczne, osnute na tle dziejów ojczystych: „Rycerz Lizdejko” **rs. 1 kop. 10.**—„Zamek Krakowski” **rs. 1 kop. 35.**—„Adam Śmigielski” **kop. 75,**—„Zaporożec” **rs. 1 kop. 10.**— „Pamiątki starego szlachcica litewskiego” **rs. 1.**— „Listopad” **rs. 1 kop. 35**; razem zamiast rs. 6 kop. 65 tylko **rs. 4 kop. 45,** z przesyłką pocztową **rs. 5 kop. 45.**

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 20**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6 kop. 60** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje; w Warszawie zamiast kop. 60 tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

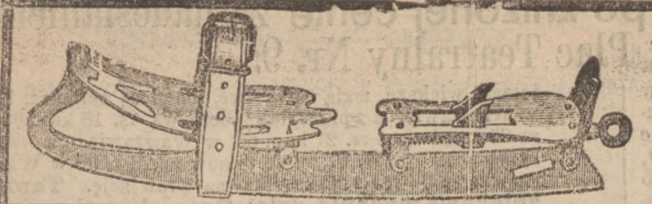
Taine. Francja przed rewolucją; w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść; w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1953r

---



Łyżwy, Welocypedy, Wyżymaczki, Piece, Maszyny do prania, Żelaza do opłatków, Szufle do śniegu, Brzytwy, Widelce i Noże stołowe oraz **wszelkie Wyroby Nożownicze**, polecają 2278r

J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. 5.

PIERWSZA W KRAJU

Parowa Fabryka Suszenia Owoców i Warzyw

Braci Perkowskich „Kornelin“ w Radomiu,

poleca najświeższe **wyroby tegoroczne**, a mianowicie: Mięszaninę włoszczyzn suszonych „Julienne,“ Jabłka suszone na sposób amerykański, śliwki suszone na sposób francuzki.—Suszone: fasolkę szparagową i zieloną, marchewkę młodą (Carotte de Paris), kapustę brukselską—na jarzyny.—Pomidory suszone.—Powidła: pomidorowe, śliwkowe i jabłkowe.— Octy owocowe. — Detaliczna sprzedaż odbywa się w Warszawie w handlach pp.: K. Arkuszewskiego, A. Bocqueta, I. Czerskiego, E. Langnera, Ig. Lijewskiego, L. Wróbla (stara poczta) i w sklepie Stowarzyszenia Sprzedaży Owoców (Chmielna 26) i innych.

Hurtowna sprzedaż na zamówienia listowne do fabryki. 1569

SPECJALNOŚCI.

4711. Eau de Cologne dotąd niezrównana.

4711. Bukiet Reński, perfumy przyjemne, dobre i tanie.

4711. Extrais (Ekstrakt z kwiatów), o zapachach silnych i długotrwałych.

4711. Przezroczyste mydła glicerynowe, o znacznej zawartości gliceryny, ztąd łagodne i delikatne.

4711. Mydła toaletowe tłuste dla Dam i dzieci.

4711. Mydła glicerynowe i kokosowe w tabliczkach, bardzo tanie i praktyczne do użytku domowego.

4711. Mydła lecznicze, wielka specjalność mojej fabryki.

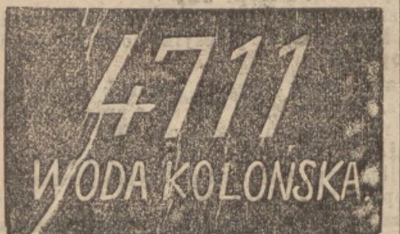
4711. Eau de Quinine dla wzmocnienia i odświeżania skóry na głowie.

4711. Olejki do włosów, pomady, brylantyny.

4711. Puder tłusty, Eau de Lys, Proszek do zębów,

odznaczające się dobrocią z pomiędzy wszelkich tego rodzaju wyrobów.

Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe zwrócenie **uwagi na markę ochronną** fabryczną.



Sprzedaje się **w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych.** 1657R

Na Gwiazdkę dla Dzieci

poleca się:

St. Jachowicza **Bajki i Powiastki** w 3-ch tomach, najłatwiejsze do pojęcia dla najmłodszych dzieci—cena rs. 1.50.

Także same w ozdobnej oprawie rs. 2.50.

Tegoż autora **Elementarz** z 24-ma pięknemi drzeworytami—cena kop. 30.

T. Nowosielski, **Bajki i Powiastki** — cena kop. 75.

Schmidt'a kanonika, **Małe Powieści** w liczbie 141, bardzo przystępne dla dzieci zaczynających czytać—cena kop. 60.

DLA PAŃ

Najpraktyczniejsza **Książka do Rachunków dla kobiet**, w której dosyć jest wpisywać liczby w gotowe rubryki, aby mieć obraz wydatków domowych—cena kop. 60.

Nabywać można we wszystkich księgarniach. Skład główny w Księgarni **T. Popławskiego**, dawniej **J. Błaszkowskiego**, obok Uniwersytetu, 1641

Wzywam Pana

który w d. 1 (13) b. m. był w kasie gubernjalnej po odebranie emerytury, siedział na ławce pod oknem po prawej stronie w pokoju kasjera i dopuścił się przywłaszczenia uronionej przezemnie, przy chowaniu do kieszeni na tejże ławce, paczki ze stoma jednorublowemi biletami, oraz pugilaresu z jednym biletem rublowym i $1/4$ losu loteryjnego kl. 5 № **4699**a; aby m. zwrócił poniesioną stratę w ciągu bieżącego tygodnia, w takim razie dyskrecję zachowam, w przeciwnym zaś wystąpię jawnie na drogę sądową. Nadmieniam, że osobistość przywłaszczyciela jest znaną, a na dowód przytaczam jego znajomość z pewną rodziną, mieszkającą lub dawniej zamieszkałą na Sewerynowie. 1643

Aleksander Bogdański: Emeryt. Elektoralna 53.

MIESZKANIE

do wynajęcia od dnia 1-go Października r. 1889-go. przy ulicy Instytutowej w pałacyku pod № 1—1726 I. 13 pokojów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1467

OGŁOSZENIE. 2258r

St. Petersburski Pułk Grenadjerów

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Grudnia, to jest w przyszły Czwartek, o godzinie 11 ej przed południem, w kancelarji tegoż pułku, mieszczącej się w koszarach Sierakowskich, odbędzie się licytacja na dostawę w roku 1890-ym mięsa i innych produktów pokarmowych do wyżywienia ludzi w tymże pułku służących. Życzący przeto podjąć się dostawy, raczą w dniu oznaczonym zgłosić się do kancelarji pułkowej.

Na Gwiazdkę Broszurki:

Ks. Piotr Gabrjel **Baudouin**, wspomnienie w 200-tną rocznicę jego urodzin, napisał **Fr. Walczakiewicz**, dedykowane Arcybiskupowi warszawskiemu (z drzeworytem). Cena 3 i 5 kop.

Tegoż autora:

Koń za półtora złotego kop. 5.

Nad naszą Wisełką kop. 20.

Do nabycia **Złota 40** oraz w księgarniach pp.: Gebethnera i Wolffa, K. Prószyńskiego, E. Kolińskiego, M. Orgelbranda, Centnerszwera Arcta i innych. 2279

W Magazynie A. Kaczkowskiej,

róg Marszałkowskiej i Placu Zielonego,

Rozprzedaż

Resztek i wysortowanych Materjałów Wełnianych **niżej ceny** kosztu, zarazem tania sprzedaż Kołder, Fartuszków, Szlafroków, Bielizny damskiej i męzkiej. Tamże przyjmują się Koronki i Firanki do prania po cenach bardzo **przystępnych.** 1044

WINA KRYMSKIE, KAUKASKIE, RUSS. SZAMPAŃSKIE,



HERMAN STEIN & Comp.

ulica Długa № 46.
ulica Marszałkowska № 146. 2141R

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE

poleca

Historji polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście

przez 2244r

prof. Józefa Szujskiego.

Wydanie nowe.

Cena egzemplarza rs. 2.50, z przesyłką rs. 2.90 w oprawie rs. 3, z przesyłką rs. 3.50.

Abonament Nut

w obfitym wyborze urządzony został

w Księgarni i Składzie Nut

M. ARCTA

w Warszawie. — Nowy-Świat № 53. (róg Wareckiej), 2188r

Jest do wypuszczenia w dzierżawę

FOLWARK

włók 9, z łąkami, kompletnie zagospodarowany wraz z inwentarzem, sześć wiorst od Warszawy, przy szosie i kolei. Bliższa wiadomość u Adwokata przysięgłego **Juczyńskiego, Podwale № 3.** 2227R

Krajowa Spółkowa

SEROWNIA

„Kruszyna - Borowno“

przez Kłomnice

Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.

Na sezon bieżący poleca:

SERY TWARDE.

Ementalski (kręgi od 80 do 120 f.).
Półementalski (kręgi od 40 do 80 f.).
Kruszyński (cegły od 15 do 18 f.).

SERY MIĘKKIE TŁUSTE.

Kühbach (krążki od 2 do 3 f.).
Szwarcenberg (cegiełki od 2 do 3 f.).
Limburg (cegiełki od 1 do $1\frac{1}{4}$ f.).

SERY DESEROWE.

Romadour (cegiełki od $\frac{3}{4}$ do 1 f.).
Brie (krążki od 1 do $1\frac{1}{4}$ f.).
Neuf Chatel (gumółki walcowe od 8 do 10 łut.).
Kamembert (krążki).

Ceny loco Kłomnice łącznie z eleganckiem opakowaniem. 1859r

TANIO!

2272r

Łyżwy angielskie.
Łyżwy Halifax.
Łyżwy duńskie, tak zwane **Ladies Skaties.**
Łyżwy niklowane po Rs. 2.

Poleca

Edward Dusoge,
Nowy-Świat Nr 5.

TUNEL

o dwóch obszernych pokojach.

1) Długości 50 łokci i szerokości 15 łokci o sześciu oknach.

2) O dwóch oknach z wygodnemi schodami i **wejście przez sklep z Placu Krasińskich № 2**, zdatny na fabrykę lub na skład, jest do wynajęcia od Nowego Roku.

Wiadomość w Magazynie okryć damskich S. DATYNERA, róg ulic Nalewek i Świętojerskiej № 23. 2146

Do sprzedania

w całości lub częściowo majątek ziemski na Kujawach w dobrej ziemi, zawierający przestrzeni ogólnej 315 morgów miary nowopolskiej. Bliższa wiadomość w kancelarji W-go Lucjana Wrotnowskiego, Królewska 41. 2217r

OGŁOSZENIE

Jest do wydzierżawienia

OGRÓD.

O warunkach dowiedzieć się można u Szwajcara w gmachu Seminarjum, Krakowskie-Przedmieście 52 w Warszawie. 1639

Bukiety, wieńce, ubranie waz i majolik, dekoracje ze świeżych kwiatów, bardzo gustownie i tanio, ułożone 2139R

w Zakładzie Ogrodniczym

F. Bardet,

Senatorska № 35, w Warszawie.

OSTRZEŻENIE.

Fabryka Nocnych Knotków

A. Lechowicza, istniejąca od r. 1881-go przy placu Św. Aleksandra № 13 zawiadamia niniejszem, iż od pewnego czasu **zaczęli do złudzenia nawet naśladować pudełka mojej fabryki** i zbywają towar lichej wartości, niezdatny nawet do użytku. A zatem obowiązkiem moim jest **ostrzedz** handlujących i Szanowną publiczność, **aby zwracali baczną uwagę na moją firmę,** gdyż tylko za wyrób mój ręczę; Wiadomo każdemu, że tylko wyroby wysokiej wartości bywają podrabiane i dla tego też ci, co naśladują moje pudełka, sami podnoszą wartość mego wyrobu. 1619

A. Lechowicz.

Na Gwiazdkę

Pracownia

wyrobów pończoszniczych i trykotaży

FELICJI MUSZKAT

odznaczona medalem bronzowym na wystawie pracy kobiet w r. b.

7. Orla 7.

Staniki «Jersey” od rs. $2\frac{1}{2}$ do rs. 12; zimowe od rs. 3 do rs. 7. Sukienki i ubranka trykotowe od rs. 2 do rs. 10. **Pończochy, Skarpetki, Kamasze, Kapturki, Cache-Corset'y** i t. p. po cenach zniżonych. 2190R

Z powodu zwinięcia interesu

Zupełna wyprzedaż

wszelkich wyrobów rękawiczniczych, a mianowicie: ubiory łosiowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu i służące do konnej jazdy, kurty myśliwskie, prześcieradła na łóżka, skóry łosiowe, pasy, bandaże, rękawiczki oraz galanterja, w magazynie **L. Kunickiego**, Bracka № 25. Tamże do sprzedania szafy i rygały sklepowe lub magazyn z urządzeniem i towarem do odstąpienia. 1624

„MAGASIN FRANÇAIS"

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30% zaczynając od 5-go do 24-go Grudnia 1889 r. 2145r

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi „Magasin Français" ustanowił wyprzedaż wszystkich jesiennych i zimowych towarów, z potrąceniem **od 20 do 30%**.—Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.—**Ceny stałe.**

Zimowe palta na wacie	dawniej od rs. 21 do 60, teraz od 17 do 40.	Czarne garnitury wizytowe	dawniej od rs. 27 do 52, teraz od 22 do 42.
Jesienne „ na flanelowej podszewce	dawniej od rs. 17 do 40, teraz od 14 do 30.	Tużurki kamgarowe z kamizelkami	dawniej od rs. 24 do 40, teraz od 20 do 32.
Meksykanki „ „ „	dawniej od rs. 20 do 40, teraz od 16 do 30.	Żakiety „ „	dawniej od rs. 20 do 36, teraz od 16 do 28.
Zimowe ubranie marynarkowe	dawniej od rs. 17 do 50, teraz od 14 do 40.	Mundury studentckie ze spodniami	dawniej od rs. 24 do 26, teraz od 19 do 21.
„ „ żakietowe	dawniej od rs. 21 do 50, teraz od 17 do 40.	Uczniowskie bluzy „ „	dawniej od rs. 9,50 14, teraz od 7,50 11.
„ „ surdutowe	dawniej od rs. 28 do 45, teraz od 23 do 36.	„ mundury	dawniej od rs. 11 do 15, teraz od 9 do 15.
„ spodnie	dawniej od rs. 5 do 15, teraz od 4 do 11.	Studentckie palta	dawniej od rs. 30 do 32, teraz od 25 do 27.
Szlafroki	dawniej od rs. 16 do 40, teraz od 12 do 30.	Dziecinne ubrania i palta	dawniej od rs. 8,50 15, teraz od 6,50 12.

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie wymaga jednej minuty czasu. Czysty, rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje się w lepszych składach towarów kolonialnych i towarów aptecznych, w puszkach blaszanych po 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilograma czystej wagi. Fabrykanci **J. i K. Blooker w Amsterdamie**. Skład hurtowy na Rosyę: firma **Jawa**, Petersburg, Wielka Morska № 40.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako 1840R

bardzo pożywny napój.

Potrzebny 2255R

PIWOWAR

z poważnemi świadectwami, do czynnego browaru na prowincję, z możnością objęcia posady zaraz lub od 1-go Stycznia. Wiadomość ul. Widok № 28, m. 5, od godz. 10-ej do 12-ej przez Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek.

Pięć pokojów

z meblami, na parterze, do wynajęcia od 15-go Stycznia **r. p. v. st.** — Wiejska № 3, mieszkania 1. 2238R

HYGJENY WYSTAWA DYPLOM UZNANIA I. KL. 1887 r.

Wydawnictwo Gier i Zabaw Pedagogicznych

Juljana Müllera

Senatorska 26, wprost kościoła po-reformackiego.

Nowości na Gwiazdkę:

Z kąta w kąt zabawa pedagogiczna, obznajmiająca z najpierwszemi figurami geometrycznemi rs. 1 kop. 20.

Wieża Eiffel wesoła gra towarzyska, wejście i zejście z wieży połączone z różnemi przygodami 1 rs.

Loterja klassyczna pięcioklasowa złożona z biletów, krążków do ciągnienia, oraz 50-iu losów z humorystycznemi wierszami Paula de Coś 1 rs. 40 kop.

Szczegółowe Katalogi Gier i Zabaw na żądanie gratis—franko.

Wielki wybór Zabawek. z Fabryk russkich i zagranicznych. Książki dla dzieci, Wzory do kolorowania, Farby, Szkatułki z kajetami od rs. 1 kop. 50. Materjały piśmienne, Papier listowy z winetami, Teczki z przyborami do pisania, Notesy, pierniki, Kałamarze, Albumy i t. p. 1588

WINA GRUZIŃSKIE

z WINNIC

Księcia J. K. Bagration MUCHRAŃSKIEGO,

uznane ogólnie za najlepsze z win Kaukazkich, a nie ustępujące w dobroci winom bordoskim i burgundzkim, są **do nabycia w handlach win w Warszawie,** jakoteż we wszystkich większych **miastach prowincjonalnych.**

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Schober & Zawadzki.

1999R Warszawa, Senatorska № 24.

WIELKA WYPRZEDAŻ

Resztek i wysortowanych Materjałów Meblowych, Dywanów, Portjer i Serwet **niżej ceny kosztu**, zarazem **Tania Sprzedaż** Firanek kremowych i białych, z ustępstwem 20% rabatu od cen praktykowanych w Magazynie pod firmą

W. OCETKIEWICZ,

Trębacka Nr 4, dom Szajblerów.

Wyprzedaż rozpocznie się w **Poniedziałek d. 16 b. m. i trwać będzie dni sześć.** 2230r

---

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

SKŁADY WIN

M. I. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
„ „ w Wilnie, Wielka ulica.
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
„ w Niżnem, w czasie Jarmarku— Napit. Linja.

W składach Warszawskim i Wileńskim znajdują się: Wszelkie Wina i napoje zagraniczne, **Dońskie, Szampańskie,** Wódki russkie i Nalewki. 1979R

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

WIELKI WYBÓR WYCIERACZEK DO NÓG

z włókien Kokosowych, Manilowych i innych, oraz

CHODNIKÓW KOKOSOWYCH

różnej szerokości, do pokrycia korytarzy, schodów, kantorów i t. p. użytku, w gatunkach tylko wyborowych.

HANDLUJĄCYM RABAT,

przy Składzie Szczotek i Pendzli

ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej. 2197r

ŻUBRÓWKĘ

POLECA DYSTYLARNIA

„JEZIORKO"

oraz **Spirytusy, Siwuchę, Alembiki i Wódki słodkie** znane ze swej dobroci, znajdujące się we wszystkich składach Win i Restauracjach. 2271r

Skład Hurtowy Trębacka Nr 3.

Żubrówkę Żubrówkę

ŻUBRÓWKĘ

DLA DOMOWEGO GOSPODARSTWA.

Wyżymaczki amerykańskie. ***Maszyny*** do prania bielizny. ***Pompki*** do piwa. ***Korkownice. Wagi stołowe. Wentylatory. Maszyny*** do ***pończoch*** najlepszych systemów.—Sprzedają: ***Rembierz & Jankowski.*** Warszawa, Marszałkowska Nr 111. 1990R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu,

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 1819R

PRZEGLĄD LITERACKI.

DODATEK DO „KRAJU".

Od dwóch lat wychodzi przy „Kraju", bez oddzielnej dopłaty, osobny dodatek (16-cie stronic) z charakterem samodzielnego pisma—„**Przegląd literacki**", który to samo stawia sobie zadanie w sferze literackiej, co „Kraj" w dziedzinie polityczno-społecznej; być systematycznym, wiernym i żywym sprawozdawcą ruchu literackiego polskiego.

W rocznikach „Przeglądu literackiego" z lat 1888-go i 1889-go były pomieszczane między innemi prace poniżej wyszczególnione:

BARTOSZEWICZ K. Kandydat na radcę, nowella.
DAUDET A. Nowy nauczyciel.
DZIEDUSZYCKI W. Listy z Jezupola.
GOMULICKI W. Libella, nowella.
GRABOWSKI Br. Studja literackie chorwackie, serbskie i in.
JANKOWSKI Cz. Ze starych szpargałów.
JELINEK Ed. Brodziński i Czelakowski.
JEŻ T. T. Z dawnych wspomnień.
KALINKA W. Ustawa 3-go maja.
KOROLENKO W. Sen Makora.
KONOPNICKA M. Wojna (z teki Grottgera), poemat.
„ Na drodze, obrazek.
„ Onufer, obrazek więzienny.
KRASZEWSKI J. I. Co ptacy robią?
„ Hipolit Klimaszewski, ze wspomnień.
KRAUSHAR A. Tusculum magnackiego rodu.
KRESTOWSKI W. Po ludzku, z zapomnianego dziennika.
LUBOWSKI E. W ojczyźnie „szlachciców".

MAHRBURG A. Zadowolenie i cierpienie.
OCHOROWICZ J. Dwa miesiące w Warszawie.
ORZESZKOWA E. Myszy morskie, obrazek rzymski.
OSTOJA. Na rozdrożu, nowella.
„ Postacie ludowe w belletrystyce.
PROKESCH W. Ewunia.
ROGOZIŃSKI S. S. Niewolnictwo i rozruchy Zanzibarskie.
SIENKIEWICZ H. Ta trzecia (z pamiętnika malarza).
SPASOWICZ Wł. O messyanizmie słowiańskim.
„ Stuletnia rocznica Byrona.
„ Instytucja Czerwonego Krzyża.
„ Rządy sejmikowe.
SULIMA L. Z. P. Zofja Rucińska, przyczyn. do życ. aut. Marji.
STRASZEWICZ L. Nasze czasy, opowieść.
TATISZCZEW. Książę Adam Czartoryski.
TRETIAK J. Listy Zygmunta Krasińskiego.
„ Studjum o Kraszewskim.
i w. i.

Poezje *M. Konopnickiej, W. Gomulickiego, autora „Lirenki", Miriama, Br. Grabowskiego, St. Rossowskiego, W. Liedera, J. Laskarysa, A. Pileckiego, D. Zglińskiego, Czesława, Jarosława Vrchlickiego, J. Kasprowicza, Or—ot (Artura Oppmana) i w. i.*

Wspomnienia, życiorysy, listy, szkice i krytyki literackie, rozprawy i notatki historyczne, pogadanki naukowe, rzeczy bieżące, sprawozdania literackie różnych autorów.

W „Kraju" i w „Przeglądzie Literackim"

były pomieszczane prace następujących autorów: Ad. Asnyka (Ely), Bartoszewicza K., Bobrzyńskiego M., Dygasińskiego Ad., Dzieduszyckiego W., Głowackiego A. (B. Prusa), Hausnera O., Gomulickiego W., Jarochowskiego K., J. Antoniego (Dr Rolle), Karłowicza Jana, Konopnickiej M., Kościałkowskiej W. Z., Kotarbińskiego Józ., Kraszewskiego J. I., Laskarysa J., Lubowskiego Edw., Miłkowskiego Z. (T. T. Jeża), Miriama, Orzeszkowej E., Rogosza J., Sienkiewicza H., Smolki Stan., Zacharjasiewicza Jana i innych.

„**Przegląd literacki**" może być prenumerowany tylko łącznie z „**Krajem**". Przedpłata „**Kraju**" wraz z „**Przeglądem literackim**" wynosi w **Petersburgu** rocznie **rs. 10**, półr. **rs. 5**, kwartalnie **2 rs. 50 kop.** Na prowincji w Cesarstwie i Królestwie rocznie **rs. 12**, półr. **rs. 6**, kwart. **rs. 3.** Przedpłatę najlepiej wysyłać **bezpośrednio** pod adresem: Petersburg „Kraj".

Warszawscy prenumeratorzy mogą składać przedpłatę w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, M. Orgelbranda, E. Wendego, G. Sennewalda, K. Prószyńskiego, G. Centnerszwera, T. Paprockiego oraz w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2266R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie, W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 29140

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 29158

Anglik mówiący po niemiecku i francuzku poszukuje nauczycielki do języka polskiego. Oferty pod W. M. W. w kantorze tegoż pisma. 29117

Biuro nauczycielskie Markowskiej, 31 Królewska. Guwernantki, francuzki, polki, niemki, bony, osoby do zajęcia się domem, gospodarstwem są natychmiast do umieszczenia. 28875

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy, nauczyciel specjalista, autor, „Buchhalterji dla Samouków" Gustaw Chwat, Miodowa 12. 27272

Były urzędnik prawny i administracyjny, z wykształceniem uniwersyteckiem, obeznany z rachunkowością, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. L. A. H. 3501r

Francuzka lub szwajcarka z dobrym akcentem potrzebną jest na wyjazd. Pensji 180 rs. Wiadomość: ulica Podwale № 3, m. 31, od 2-ej do 5-ej. 29077

Kucharki dobrej poszukuje się. Widok № 19, m. 1. 28661

Lekcje fortepianu i teorji udzielam ze świadectwem konserwatorjum. Długa 18, mieszkania 17. 3526r

Młody człowiek, władający językami niemieckim, francuskim i polskim, poszukuje posady korespondenta, inkasenta lub kasjera. Na żądanie złoży kaucję. Wiadomość: Podwal № 1, mieszkania № 6. 28681

Niemka wykształcona, doskonały francuzki, russki, poszukuje demi-place. Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Plac Zielony № 13. 29157

Rodowita francuzka z dobrym akcentem potrzebna na godziny. Praga Targowa № 41, mieszkania 3, od 1-ej do 6-ej. 28886

Posady i prace.

Daję 2,000 rs. kaucji gotówką i poszukuję posady inkasenta, dozorcy lub tym podobnej. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod wyrazem „Inkasent." 3532r

Ekonom, człowiek młody, wykształcony, posiadający chlubne świadectwa z postępowych gospodarstw Królestwa Polskiego, poszukuje posady od d. 1-go stycznia 1890 r. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń pod lit. D. W. K. 3535r

Ekonom kawaler, w starszym wieku, poszukuje posady od Nowego Roku. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla W. 29104

Fotografista uzdolniony potrzebny zaraz do miasta gubernjalnego w Cesarstwie. Oferty w kantorze Kurjera lit. J. S. 100. 28998

Mężczyzna bezdzietny, energiczny, znający język polski, russki oraz rachunkowość expedite, może przyjąć obowiązek magazyniera, inkasenta, dozoru, rządcy i t. p., obok świadectw, może stosowną do interesu złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer pod X. B. 28817

Młoda osoba poszukuje zajęcia w biurze albo korepetycyj. Wiadomość: Złota № 2. mieszk. 11. 29139

Niemka wykształcona, mogąca dostarczyć najchlubniejsze rekomendacje, poszukuje demi-place. Żurawia 31, mieszk. 1. 29153

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca, może być do pielęgnowania chorych lub zarządu domem. Hoża № 13, m. 9. 28694

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci, znająca język niemiecki. Elektoralna № 33, mieszkania 7. 28812

Osoba dobrze wychowana, znająca nieco języki i muzykę dobrą, szuka zajęcia lektorki, do towarzystwa, do dzieci, jako kasjerka lub sklepowa; posiada świadectwa i rekomendacje. Adresa składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. K. 29190

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca na wsi zaraz, do dzieci lub gospodarstwa. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod lit. Z. U. 29136

Pomocnik aptekarski potrzebny do apteki F. Müller w Łodzi od 1 stycznia. Język niemiecki pożądany. 29978

Potrzebna dziewczyna do obsługi. Wiadomość w sklepie, Krucza 26. 3529r

Potrzebny dobry kucharz średniego wieku. Wierzbowa 5, mieszk. 9. 29186

Panienka młoda, przystojna, z odpowiedniemi świadectwami, poszukuje miejsca kasjerki, do towarzystwa lub do nauki dzieci w Warszawie lub na prowincji. Adres: Nowogrodzka № 37, m. 1. 29165

Potrzebna bona niemka, mogąca wykładać początki russkiego, lub russka znająca język niemiecki. Tamże jest pokój frontowy z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat № 15, m. 9. 29116

Potrzebna zdatna maszynistka do bielizny. Ul. Ordynacka № 12. 29089

Pisarz-ważnik potrzebny na wieś. Reflektanci posiadający bardzo dobre świadectwa mogą złożyć swoje oferty pod lit. Ma. Ro. 29148

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych i do wydawania maszyn do domu. Nalewki 48, mieszk. 61. 29110

Potrzebny jest zaraz praktykant do dystylarni, posiadający języki polski i russki. Wiadomość w składzie wódek, ul. Tamka, róg Cichej. 29098

Poszukuje się od 1 stycznia r. p. służącego ciurowego; pierwszeństwo mają mówiący po niemiecku. Wiadomość: Mazowiecka 11, R. Kurzmann. 29082

Potrzebna zaraz na wieś bona polka, zdrowa i młoda, do kilkoletniej dziewczynki. Wiadomość w hotelu Saskim № 61, od godz. 5—6-ej wieczorem, bez pośrednictwa, oraz osoba młoda do zarządu domem u nieżonatego mężczyzny. 28924

Potrzebny subjekt obeznany specjalnie z interesom płóciennym, władający dobrze językiem russkim. Wiadomość w Magazynie Moskiewskim, Bielańska № 7, do 10-ej zrana i od 7—9-ej wieczorem. 28983

Panna służąca pierze i prasuje doskonale. Poszukuje miejsca od Nowego Roku. Ul. Chmielna № 85, m. 15. 28871

Panny do róż i do zwijania potrzebne zaraz. Szybalski, Trębacka № 7. 28430

Potrzebna dziewczynka niemka w wieku lat 14, umiejąca trochę szyć, na parę godzin dziennie do dzieci. Królewska 31, Biuro nauczycielskie. 28876

Rubli 100 lub więcej za wyrobienie posady inkasenta, magazyniera lub innej, posiadającemu język russki i polski i obznajmionemu z rachunkami i ustawą akcyzną. Dyskrecja zapewnia się. Oferty upraszа się składać w kantorze Kur. Warsz. nad literami A. K. 28874

Subjekt z prowincji, lat 21, który pracował przez lat 5 w zawodzie handlowym, życzy sobie wyjechać do Rosji i przyjąć stosowną posadę w handlu win i delikatesów, lub w większych z handli w Warszawie. Oferty pod „Subjekt" przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 3536r

Uczeń potrzebny, rzeźbiarz i formszteched, Chłodna № 46, m. 16. 28735

Uczeń potrzebny jest do krawca. Elektoralna № 3. 29182

Wykształcona niemka poszukuje miejsca do dzieci lub do zarządu domem. Złota 55, mieszk. 8. 3539r

Kupno i sprzedaż.

Adres: Krakowskie-Przedm. № 7, mieszk. 27. Bardzo tanio sprzedam nowe ładne futro, czarne niedźwiadki. 29169

Biuro antyk z bronzami, z mechanizmem do podnoszenia pulpitu oraz umeblowanie pokoju do sprzedania. Wiadomość: Kozia 1, mieszkania 17. 29074

Chodniki najróżnorodniejsze, pokojowe i na schody, poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2476r

Cieliny, utrechty, firanki „najlepiej kupować" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 3159r

Chleb wiejski, masło solone, świeże, grzyby suszone litewskie, miód, powidła, śliwki, sery z Kruszyny: Neuchatel, Romadour, Camenbert, Kruszyński, bryndza. Ul. Chmielna № 15. 28914

Do sprzedania palto męzkie podszyte lisami, z kołnierzem wydrowym. Orla 12, mieszk. 16. 29109

Do sprzedania para koni dobrze wyjeżdżonych. Złota 8, u stróża. 28957

Dolman na popielicach rs. 15, suknia granatowa raz użyta 14, okrycie ciepłe 7, paltocik i czapka barankowa dla chłopczyka pięcioletniego 4. Plac św. Aleksandra № 14, stróż wskaże. 29192

Dubeltówka Lancastra b. dobrze strzelająca, do sprzedania niedrogo wraz z torbą i ładownicą. Tamże wyżeł ponter w drugiem polu, dobrze wytresowany. Wiadomość: ul. Piękna № 42, m. 17. 29122

Do sprzedania dwa Es. kornety cylindrowe, dwa czarne fletrowersy ze srebrnemi klapkami, dwoje skrzypiec z dobrym i mocnym głosem. Wszystkie te instrumenta są eleganckie i w największym porządku. Kühn, hotel Słowiański № 31. 29076

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Książęca 4, Strzelecki. 28731

Futro męzkie elki z kołnierzem bobrowym, na wzrost i tuszę średnią, biurko z orzecha francuskiego rzeźbiono, są do sprzedania. Chmielna 48, mieszk. 17, od 11 do 2-ej. 29162

Fortepian Kralla-Seidlera prawie nowy rs. 320, pianino mało używane zagraniczne za 280 rs. do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Świat 12, Elwart, reparacje, strojenia przyjmuje. 29160

Futro w dobrym stanie, szopy, do sprzedania. Ul. Ciepła № 7, mieszk. 32. 29107

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 27821

Fabryka klozetów pokojowych bezwonnych. Wyrób trwały, choć taniej niż gdziekolwiek. Elektoralna 23, 2-ga brama. 28660

Garnitur mebli rs. 50, dwie napeleonki aksamitne 10, otomanka 26, garnitur aksamitny orzech, 100. Plac św. Aleksandra №. 18, mieszk. 7. 28068

Garnitur mebli, łóżka, szafy, biurko, toaleta, stół, krzesła. Zielna 24. 29181

Gwiazdka. Halki ciepłe dla pensjonarek i sing od 80 kop. oraz fartuszki dziecinne za połowę ceny kosztu. Złota 26, m. 12. 29054

Gwiazdka. Bardzo tanio galanterja ozdobna do zbycia. Marszałkowska 108, mieszkania 24. 29112

Herophon z 28 nut tanio. Warecka № 9, m. 15, front. 29086

Jest do sprzedania urządzenie dystrybucji towar. Wiadomość: Szpitalna № 4, mieszkania 18. 28900

Jest do sprzedania palto męzkie używane, dwa palta damskie, szuba podbita jonatami, boa oraz łóżko żelazne. Wiadomość u stróża, Bednarska 25. 28613

Jest do sprzedania suknia czarna jedwabna, mało używana (piękna) i okrycie wełniane na wacie. Wiadomość: Wilcza № 25, m. 14, od 10 do 12-ej w południe. 28790

Kareta 2-osobowa jak nowa i sanki fasonu petersburskiego do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 29151

Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. Widok 3. 3517r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kozetki i foteliki stylowe fantazyjne, pięknie wykończone, mało używane, są do sprzedania u tapicera. Chmielna № 10. 28997

Lustro duże potrzebne zaraz w ramach orzechowych, z konsolą niską. Oferty pod lit. A. P. proszę składać w kantorze Kurjera. 29163

Lustro owalne w ramach złoconych do sprzedania. Nowolipie 4, m. 1. 29142

Łyżew wielki wybór, wyrobów nożowniczych, najtaniej w sklepie żelaznym Wisnowskiego, Marszałkowska 108, róg Chmielnej. 29094

Łóżka, meble mahoniowe, pościel, nuty i różne drobnostki eleganckie, użyteczne, do sprzedania. Marszałkowska 83, mieszkania 15, do 12-ej zrana. 29180

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 29085

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 29066

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 28703

Miody do picia w 30-tu gatunkach, patoka, miód w plastrach, wosk i wyborowe pierniki z dodaniem 15%. Mieszkowski, Nowy-Świat 27. 28166

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27451

Marszałkowska № 151, drugi dom od ogrodu Saskiego, skład płótna z fabryki „Żyrardów" poleca bardzo tanio koszule, mankiety i kołnierzyki męzkie. R. Czarnecki i S-ka. 28913

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 28868

Makuchy konopne świeże na dostawę wagonami, a także i olej konopny partjami po 100 pud. po 3 rs. 80 kop. za pud. Królewska 29, m. 31; czwartki do 12-ej w południe, poniedziałki od 3 do 5 ej po południu. 29173

Materja ljońska jasna za pół ceny do sprzedania. Nowosenatorska 4, m. 6. 29101

Masło litewskie doskonałe. Żurawia 12, mieszk. 10. 29147

Maszyna oryginalna Singera № 4 dla krawca za 25 rs., mała za 16 rs., Whelera-Wilsona za 14 rs., z powodu zmiany interesu do sprzedania. Ogrodowa № 50, m. 25. 29114

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6. obok Kopernika. 29188

Maszyny Singera rs. 35, Wilsona 15, oraz maszyny do pończoch najlepsze tanio sprzedaje i reparuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 28028

Na gwiazdkę. Wielki wybór sukienek dziecinnych, fartuszki i fartuchy damskie, od najskromniejszych do najstrojniejszych, wyprzedaje niżej kosztu skład płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3425r

Na gwiazdkę lalki nie tłukące się, sprzedaż hurtowa i detaliczna w fabryce kwiatów Szmidel, Miodowa № 17. 28822

Na gwiazdkę! Lokomotywki i lokomobilki działające za pomocą pary, u mechanika Grodzieńskiego, Nowy-Świat 52, pierwsze piętro od frontu. 28848

Najtaniej sprzedaję wyroby platerowane oraz wszelkie reparacje i odświeżenia. Marszałkowska 145, m. 12. 28971

Okrycie damskie, dziecinne oraz portjera wełniana do sprzedania. Nowosenatorska 4, mieszk. 6. 29100

Palto pluszowe, drugie aksamitne, suknia czarna aksamitna z jedwabiem i popielata do sprzedania. Żurawia 11, mieszk. 9. 29159

Pieczywo tureckie. Zawiadamiam Sz. moich kundmanów, iż sklep mój będzie zaopatrzony na święta w ciasta świąteczne w wszelkich wyborowych gatunkach, jako to: strucie, chały, firy i t. d. po cenach umiarkowanych, począwszy od 10 kop. do 1 rs. za sztukę, oraz pieczywo Chodkiewicza również w wyborze. Przyjmuje wszdlkie obstalunki. Chmielna 47. pasowy znak. 29131

Rzadka okazja nabycia cheviotu prześlicznego na suknie, płótna krajowego na bieliznę męzką, damską oraz obrusów białych adamaszkowych. Bednarska 24, w bramie na dole, mieszkanie 2. 29041

Różne meble oraz kasa ogniotrwała do sprzedania. Ul. Gnojna № 11, m. 3. 29113

Szal francuzki do sprzedania tanio. Podwale 26, mieszk. 18, od godz. 1-ej do 3-ej po południu. 28786

Szczenięta rasy kurlandzkiej do nabycia. Nowy-Świat 31, m. 5. 28274

Specjalna pracownia staników „Jersey" i ubranek dziecinnych, gotowych i na zamówienia. Siostry Badior, Erywańska 9, pierwsze piętro. 28337

Salopa jedwabna na lisach, suknie, srebra stołowe, lichtarze, kolczyki brylantowe, do sprzedania. Krucza № 32, mieszk. 4. 28969

Sukienki dziecinne barchanowe, wełniane i trykotowe od rs. 1 kop. 20, lalki ubrane od 45 kop. polecam. — Z. Różycka, ulica Bracka № 3. 29021

Sanki petersburskie i sanki familijne z fartuchami, w komplecie, do sprzedania w hotelu Polskim. 29193

Szuba atłasowa podszyta lisami, kołnierz tumakowy, mufka, rs. 24, dwie suknie jedwabne rs. 18, wszystko zupełnie dobre. Nowolipki 46, m. 3. 3538r

Sikawki dwie dalekonośne i sanki familijne mało używane do sprzedania. Hoża № 4, u rządcy. 29170

Srebro stołowe 12-ej próby do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 25, mieszk. 9. 29124

Skład win, towarów kolonjalnych i delikatesów H. Radeckiego, ulica Nowomiejska, róg Podwala, obok kościoła po-paulińskiego, poleca towary świąteczne, a mianowicie: rodzynki od 10 kop. funt, migdały od 40, bakalje od 25. Wina zagraniczne i krajowe, wódki, spirytusy, wyroby tabaczne niżej 5% cenników fabrycznych. 29097

Tremo czarne do sprzedania za rs. 120 u doktora H., Gęsia 14. 29167

Tanio do sprzedania dwa damskie futra, jedno lisy kryte aksamitem, drugie oposy kryte wełnianem matlase. Aleksandrja № 20, mieszkania № 6. Tamże ładne portjery do trzech drzwi. 29118

Tuczone kaczki pekińskie, olbrzymie i zwyczajne, indyki, gęsi, buljon, wędzone szynki, polędwice, kiełbasy litewskie. Chmielna № 15. 28915

Wiewiórki dwie z klatką w kształcie domku leśnego do sprzedania. Krzywe Koło № 14, m. 3. 29105

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Znane ze swej trwałości oksfordy na koszule męzkie w różnych kolorach, nadeszły do składu płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3424r

Za bezcen do nabycia obraz olejny Konopackiego z wystawy sztuk pięknych. Marszałkowska 94, m. 21, od 2 do 4-ej. 28877

Interesa handl. i majątk.

Altana do sprzedaży napojów gazowych, w dobrym punkcie położona do wydzierżawienia od Nowego Roku. Wiadomość: Ceglana № 4. 28324

Do sprzedania dom murowany 3-piętrowy. Wiadomość. ulica Hoża № 38, mieszkania 29, w godzinach wieczornych. 28479

Dystrybucja z krawiecczyzną i innemi towarami, dobrze procentująca, egzystująca przeszło 14 lat, jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 28794

Dobrze prosperujący skład nici i towarów norymberskich jest do sprzedania. Wiadomość: Królewska 29, stróż wskaże. 3498r

Fortepian wiedeński mało używany do sprzedania za 285 rs. Wiadomość: magazyn mód, Marszałkowska 144. 28394

Fortepiany do sprzedania mało używane Besendorfera, Prombergera, Zeidlera. Hoża № 6, mieszkania 4. 28403

Jedynie z powodu słabości zdrowia sprzedam zaraz tanio sklep dystrybucyjno-spożywczy przy Teatrze Wielkim, od Nowosenatorskiej. 29176

Jest do wydzierżawienia dom z dochodem rs. 8,535. Dzierżawa ma być płacona za rok z góry. Wiadomość: Piękna № 31, mieszkania № 32, do godziny 9 zrana i od 12 do 2-ej w południe. 29174

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 20. 29087

Korzystny interes. Do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu skład węgli kamiennych, znajdujący się w środku miasta. Wiadomość: ul. Bednarska № 18, u p. Maszewskiej. 28975

Kawiarnia zaraz do sprzedania tanio. Świętojańska № 8. 28700

Lasu włók 18 i 50 włók gruntu do sprzedania razem lub częściowo przy pierwszej stacji kolei od Warszawy. Informacje: Senatorska 8, mieszkania 8, od 5 do 7-ej. 28555

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Pańska № 35. 29084

Magle do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Aleja Jerozolimska № 33. 28811

Nieruchomość № 925/31 przy ul. Chłodnej, z dochodem rocznym przeszło 3,000 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość u właściciela przy ul. Mazowieckiej 4, m. 10. 29129

Od Nowego Roku 1890 jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami szynk lub restauracja przy ul. Wroniej № 19, obok fabryk. Wiadomość na miejscu. 29111

Pralnia bielizny z wyrobioną klijentelą, 6 lat egzystująca, jest do sprzedania za rs. 80. Włodzimierska № 3. 29011

Poszukuje wspólnika lub wspólniczki rs. 1,000 do interesu piekarskiego, dobrze wyrobionego. Wiadomość: w składzie wódek Jankowskiego, Chłodna № 20, od 5 do 6. 28728

Potrzeba 2,400 rs. na 8%, na dom bez długu wartości 9,000 rs., w mieście powiatowem, przy kolei Bydgoskiej. Wiadomość: ul. Żelazna № 78, mieszkania 12. 29093

Pacht krów do wydzierżawienia zaraz w majątku Potok, wiorsta od rogatki marymonckiej. Wiadomość na miejscu lub w handlu win. Ul. Chłodna № 28. 28510

Potrzebna lokacja na kapitały oraz są domy do sprzedania lub zamiany na inne albo na sumy hypoteczne. Wiadomość u adwokata przys. Piaskowskiego, Żurawia 15. 278[illegible]

Rubli 3,500 do ulokowania na domu w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku hypoteki warszawskiej. Oferty pod lit. L. S. R. przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 3516r

Skład mąki do sprzedania tanio. Stare Miasto № 8. 28699

Sklep spożywczy do sprzedania. Fabryczna № 5. 28824

Skład węgli w najcelniejszym punkcie, dający utrzymanie rodzinie, ze znaczną ilością odstaw furowych, od lat kilkunastu zostający w posiadaniu jednego właściciela, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Nowolipie № 8, mieszk. 11, od godz. 1—3-ej. 28487

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowolipie № 6. 28525

Skład węgla, Bednarska 28, w domu Warsz. Tow. Dobr. jest do odstąpienia zaraz. Bliższa wiadomość na miejscu. 29194

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Marszałkowska 129. 29168

Sklep wiktuałowy do sprzedania. Ul. Elektoralna № 26. 29166

Sklepik wiktuałowo-dystrybucyjny natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Marjensztadt № 25. 29133

Sklep z mieszkaniem dystrybucyjny i materjałów piśmiennych do sprzedania z powodu wyjazdu. Twarda 46. 29130

Sklep spożywczy z pozwoleniem na utrzymywanie nafty, w dobrym punkcie ulicy Chłodnej, do odstąpienia bardzo korzystnie. Wiadomość: Chłodna 50, w sklepie spożywczym. 29125

Świetny interes dla zakładających magazyn strojów, sukien lub coś podobnego. Przy sklepie norymberskim, róg Chmielnej i Wielkiej, odstępuje się lokal, okno wystawowe, połowa sklepu. Tamże przy familji jeden pokój, przeopokój i kuchnia. 29121

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi do sprzedania. Ogrodowa № 38. 29150

Skład węgli w zaludnionej okolicy Starego Miasta na dogodnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość: Stare Miasto 40, m. 7, od 9—2-ej codziennie. 29144

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 8. 28895

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Róg Krochmalnej i Żelaznej № 46. 28906

Za 500 rs. sklep spożywczy do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska, róg Alei Jerozolimskiej. 3530r

Doniesienia osobiste.

Amelji. Nie rozumiem znaczenia uczynionego mi zarzutu niesłowności. Byłem w niedzielę: teatr Mały Daniłowiczowska. Proszę o łaskawe wyjaśnienie. Uszkodzona fotografja. 29120

Blondyn lat 30, przyjemnej powierzchowności, obywatel ziemski, właściciel kilku domów w Warszawie, pragnąłby ożenić się z osobą przystojną. Majątek na drugim planie. Oferty z fotografjami poste-restante dla „Bezinteresownego". 29132

Aktorką z musu na scenie zbyt zwiędłych form i ciemnych zwyczajów, wobec nowych prądów z godłem prawdy, jasnego światła i szczerości, dłużej zostawać nie widzę żadnych dostatecznych przyczyn. A więc korzystając z tego nowego, odrębnego i przyzwoitszego miejsca dla sakramentalnych ogłoszeń i nie wątpiąc, żem odgadła tajniki tej nowej drogi, zabezpieczające od wszystkiego, co nie odpowiada wymaganiom przyzwoitości i honoru kobiety, donoszę o tem co następuje: Jestem młoda, wyznania katolickiego. Pochodzę z dziedzicznej szlacheckiej rodziny, ze znaną obywatelską tradycją. Posiadam wykształcenie towarzyskie i naukowe. O mojej urodzie mogę powiedzieć tyle tylko, że adoracje nie są dla mnie nieznane, chociaż nigdy nie wiedziałam i nie wiem, czy wynikały z naturalnej skłonności, czy też z mylnych domysłów co do posagu. Zostawszy jednak wychowaną w zasadach prawdziwej moralności, zawsze byłam i jestem wyższą nad wszelkie względy i podszepty poziomego egoizmu. Dlatego w chwili obecnej, oprócz odpowiedniej wyprawy, posagu nie mam. Tej bowiem części rodzicielskiego kapitału, którą mogłabym i dziś otrzymać, lecz od której renta stanowi zabezpieczenie rodziców od życia nieodpowiedniego ich przeszłości i mojej względem nich troskliwości, za posag uważać nie mogę i nie chcę. Wiem, że bezwzględna interesowność opanowała dziś i drogę, prowadzącą do związku małżeńskiego. Nie zdołałam wszakże jeszcze pogodzić się z myślą, że już w tym względzie niema wyjątków, że już niema mężczyzn zdolnych i mogących hołdować zasadom wyższej i prawdziwej godności męzkiej, nie pozwalającej zniżać się do poziomów, niezgodnych ze sterniczem stanowiskiem mężczyzn w społeczeństwie i nie zasługujących na pełną ufność z godłem wiary, nadziei i miłości. Nie wątpiąc zatem, że potrafię udowodnić pojmowanie całej świętości sakramentu małżeństwa, pragnę i uważam za powinność moralną wyjść za mąż tylko za człowieka, posiadającego wystarczającą dla czynienia zadość obowiązkom stanu małżeńskiego zamożność, w kapitale lub takiej nieruchomości, na którejby kapitał rodziców mógł zostać bezpiecznie ulokowany, a więc wartość której wynosiłaby nie mniej, jak pięćdziesiąt tysięcy rubli. Pragnę nadto, żeby ten człowiek był młodym lub w średnim wieku kawalerem, posiadającym dziedziczne szlachectwo. Pragnę nareszcie, żeby stosunek moralny męża mojego względem moich rodziców i mój względem rodziców męża był nie innym, jak tylko stosunkiem rodzonego syna i rodzonej córki. Podobanie się, nie w sensie sympatji z namysłu, lecz w sensie najsilniejszych uczuć prawdziwej naturalnej skłonności, podaję za warunek konieczny i dlatego prawo wyboru i wskazania sposobów osobistego przekonania się o tem, po zakończeniu wyczerpującej korespondencji, zostawiam sobie. Zasady wymagania od kobiety fotografji nie uznaję, a najgłębszą tajemnicę na tej drodze do czasu właściwego, pod względem rzeczywistych nazwisk i każdym innym, uważam za powinność obowiązującej szlachetności i warunek niewątpliwej przyzwoitości. Nie jest to bowiem droga żadnej emancypacji, jak mniemają, lecz droga najmocniej krępujących względów prawdy i prawdziwej moralności. Oferty z wymienieniem wieku, narodowości, wyznania, wielkości kapitału lub opisem nieruchomości i adresem dla korespondencji, proszę składać w Warszawie poste-restante dla „Bożenny", o złożeniu zaś oferty proszę zawiadamiać w Kurjerze Warszawskim w dziale „doniesień osobistych", z jakimkolwiek podpisem. 28882

Człowiek w sile wieku, zamożny i niezależny, chciałby wejść w korespondencję z osobą wykształconą, nie starszą nad lat 30, z majątkiem od 10,000 rs. Oferty: „Staruszkowi 99" w kantorze Kurjera, o których uprzedzić przez korespondencję. 29145

Dla Dyskretnej. List na poczcie pod adresem „Jeszcze Dyskretnej". 3533r

Dla „Konwalji" list poste-restante od Włodzimierza. 29137

Dla „Emancypacji" list na poczcie. 29128 „Rolnik".

Dla Stefanji № 200 list dnia 15 b. m. złożony. Czekam odpowiedzi. — Alfa Omega lit. K. B. J. 29152

Do Djany w Gródku gub. podolskiej. List z fotografjami wysłałem z Tyflisu pod wskazanym adresem. Oczekując odpowiedzi, pozostaję z poważaniem i szacunkiem, Borax. 29092

Kawaler lat 30, szlachcic, poszukuje żony od lat 20 do 30, średnio wykształconej, przystojnej. Pierwszeństwo z posagiem. Oferty z fotografjami składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „J. S. N. O." 29156

Kawaler lat 37, agronom, posiadający 13 tysięcy rubli, poszukuje towarzyszki życia, panny, inteligentnej, dobrze wychowanej, z odpowiednim kapitałem. Posag będzie zagwarantowany. Oferty w Kurjerze dla „Agronoma". O wysłaniu listu upraszam zawiadomić w Kurjerze. 29123

Kawaler lat 33, inżenier, posiadający rocznego stałego dochodu rs. 1,200, z braku odpowiedniego czasu życzy za pośrednictwem korespondencji zawrzeć związek małżeński z panną lub wdową młodą i wykształconą, posiadającą odpowiedni mały kapitał. Reflektantki raczą składać oferty z fotografjami w kantorze niniejszego pisma dla „Skromnego blondyna". Dyskrecja zapewniona. Zawiadomić przez Kurjer o złożeniu oferty. 29146

Kawaler lat 29, polak, łagodnego charakteru, posiadający własność w szacunku 6,500 rs. a dochód 2,000, poszukuje panny od lat 20 ze stosownym posagiem, polki, przyjemnej powierzchowności, łagodnej, z dobrej rodziny. Życiorysy z fotografjami nadsyłać: gub. podol Obodówka, „Aceto". O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. Dyskrecja pod słowem. 29090

Kobieta lat średnich, inteligentna, z kapitałem 7,000, życzy wyjść za mąż za człowieka solidnego, z dobrem utrzymaniem. Oferty poste-restante dla „Szczęśliwej". O liście zawiadomić w Kurjerze. 28973

„**Ludmiło**"! Czy list z datą 6-go otrzymany z Kurjera, drugi z 12 b. m. poste-restante pochodzą od jednej osoby? gdyż charakter pisma odmienny. O wyjaśnienie prosi w Kurjerze Warsz. „Nieczasowy". 29035

List dla „Idy" w kantorze. 29178

List dla Emancypacji na poczcie. 29177

List dla „Brunetki 27" w kantorze Kurjera. 29138

List dla Emancypacji do odebrania w kantorze Kurjera. 29119

List dla „Niny" w kantorze Kurjera Warsz. od Bolesława. 29091

M. E. № 42. List na poczcie. 29134

Malwina Potr. Dla rządnej A. Ch., Zorza, Rytm., uprasza się o zwrot listów, idzie o zakład. 29096

Młode panny, polki, zacnej rodziny, wykształcone, gospodarne, starannie wychowane, brunetka sympatyczna, łagodna, utalentowana, praktyczna, pracowita; blondynka ładna, żywa, zaradna, w braku odpowiednich znajomości, życzą zawiązać stosunki w celach matrymonjalnych. Reflektanci przyzwoici, moralni, zamożni, choćby średnio wykształceni, raczą składać oferty w kantorze Kurjera, pożądańsze z fotografjami, dla brunetki „Arja", blondynki „Świtezianka". 29095

Numerowi 1856. List w kantorze Kurjera. Bławatek. 29183

Odpowiedź na poczcie od „Radomianki". 29189

Panowie! Czyżby dziś naprawdę tylko już posag miał szczęście stanowić? Nie mam posagu, a jednak i ja pragnę męża dostać. Jestem ładna, młoda, lat 19, blondynka, wykształcona, bardzo gospodarna, z zacnej rodziny, ze skromnemi wymaganiami, pragnę wyjść za mąż za człowieka wykształconego, choćby ze skromnem utrzymaniem. Adres: Warszawa „Arabella 19", poste-restante, o czem proszę zawiadomić przez Kurjer. 29172

Panna lat 28, brunetka, niemka, protestantka, żywego usposobienia, ze szlacheckiej rodziny, z wyższem wykształceniem, gospodarna, ze skromnemi wymaganiami, posiadająca posagu 1,500 rs., poszukuje męża z odpowiedniem utrzymaniem. Listy adresować: Warszawa, „Irma 28", poste-restante, o czem proszę zawiadomić przez Kurjer. 29171

Panna w średnim wieku, blondynka, miłej powierzchowności, łagodnego usposobienia, z zacnej rodziny, posiadająca 2,000 rs., życzy znaleźć męża inteligentnego, urzędnika, człowieka niemłodego. Oferty z dokładnem curiculum vitae proszę składać poste-restante dla „Rzymianki". O wysłaniu dać znać w Kurjerze. 29164

Panu „Trani Szandor" wysłane poste-restante dwa listy: zwyczajny 19 listopada i rekomendowany 6-go grudnia. Proszę o odpowiedź. 29155

Panna lat 20, miłej powierzchowności, praktyczna, gospodarna, prowadząca interes przynoszący przeszło 2,000 rs. rocznie, pragnie wstąpić w związki małżeńskie z człowiekiem uczciwym, dobrym, katolikiem, inteligentnym, z odpowiedniem utrzymaniem. Oferty z fotografjami proszę składać do Kurjera Warszawskiego dla „Pracowitej", zawiadamiając w ogłoszeniach. 29143

Strapionej. Osoba taż sama otrzymała ostatni list. Odpowiem poste-restante w piątek.—S. G. 29106

Urzędnik prywatnej instytucji, mający 1,200 rs. rocznego dochodu, lat 30, przystojny, pragnie wejść w związek małżeński z panną dobrze wychowaną. Posagu wymaga 10,000 rs. Oferty z fotografjami w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „J. J. 1859". Tajemnica zapewnia się słowem honoru, fotografje zwrócone będą. 29135

Upośledzony od natury co do urody młody człowiek, lat 25, posiadający nieruchomość w Warszawie wartości 150,000 rs., bez długu, przytem wykształcony i utalentowany wysoko w muzyce, dla braku cywilnej odwagi starania się, drogą anonsu pragnie za żonę pannę przystojną lub wdowę bezdzietną lat 20, z dobrem wychowaniem. Posag nie wymagany. Oferty poste-restante z fotografjami pod numerem „150,000" z zawiadomieniem w Kurjerze. 29102

Wdowiec lat 44, posiadający ładny majątek ziemski pod Warszawą, życzy sobie wstąpić w związki małżeńskie z wdową lub panną w starszym wieku, posiadającą kapitału 7,000 rs. lub wyżej. Kapitał będzie ulokowany na majątku. Ofertę proszę nadesłać do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem „Wdowiec" lit. S. 29103

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Dwa pokoje z kuchnią, oraz dwa pokoje bez kuchni, dla osoby pojedyńczej są zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 32, szwajcar wskaże. 29079

Duży, ładny pokój, przedpokój, opał, usługa, meble. Ulica Pańska 10. — Kucharka potrzebna. 29184

Jest do wynajęcia pokój z ałkową, z meblami i usługą, na 1-m piętrze, od frontu. Krakowskie-Przedmieście № 18. 28741

Jeden lub dwa pokoje wprost instytutu muzycznego z usługą i samowarem, lub z całodziennem utrzymaniem, dla przyzwoitej osoby, lub uczących się. Tamka 40, m. 3. 29191

Kanonja, 3 pokoje z kuchenką, na 1-m piętrze, od frontu, 2 wejścia, za rs. 22 miesięcznie, od 1 stycznia 1890 roku. Wiadomość u właściciela Mokotowska 55. 3534r

Lokal fabryczny o 8-miu oknach, z motorem parowym o sile 4-ch koni, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość przy ulicy Żytniej, róg Zaokopowej № 13a, u właściciela. 29115

Na parterze 4 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągiem, jest od Nowego Roku do wynajęcia przy ulicy Hożej № 50, wiadomość tamże. 3537r

Od 1-go stycznia potrzebny lokal, 3 pokoje z kuchnią, górą i piwnicą, w okolicach ulicy Złotej. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. F. 29185

Obszerny lokal na piekarnię i lokal fabryczny do wynajęcia. Nowo-Wielka № 11, stróż wskaże. 29126

Potrzebne od Nowego Roku 2 pokoje umeblowane, z opałem, usługą i samowarem, w okolicach kolei Wiedeńskiej i ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość: hotel Europejski, u szwajcara. 29187

Pokoje umeblowane, z opałem i usługą do wynajęcia miesięcznie. Kozia 1. 29075

Pokój parterowy, osobny, oraz pokój z kuchnią. Nowy-Świat 25. 29108

Pokój umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Widok 1, mieszkania 3. 29179

Piękna 8, m. 7, wynujmuje się śliczny pokój z umeblowaniem, całodziennem utrrzymaniem lub bez. 29141

Przyjmuję panny na stancję każdego czasu, konwersacja francuzka lub niemiecka, opieka troskliwa. Wspólna 38—9. 3513r

Potrzebne są dwa pokoje umeblowane od Nowego Roku, w okolicach ulicy Karmelickiej, na pierwszem lub drugiem piętrze, od frontu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. K. 28962

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych, 15 rs. miesięcznie. Złota 24, mieszkania 53. 28472

Pokój umeblowany, z usługą, może być i z samowarem, jest do wynajęcia każdego czasu. Ulica Świętokrzyzka № 43, mieszkania № 18. 28708

Pokoje pojedyńcze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od stycznia. Marszałkowska 114. 2886r

Sklep z wystawą, pokojem, dwoma wejściami, piwnicą do wynajęcia za 500 rub. Może być jeden tylko sklep. Plac św. Aleksandra 14—4. 28528

W ogrodzie kwiatowym do wynajęcia 2 pokoje suche, jasne, na 1-m piętrze, w domu murowanym. Wiadomość: Nowy-Świat № 20, w sklepie kwiatowym Jezierskiego. 29081

Życzyłbym nająć pokój osobny, spokojny, nie daleko od środka miasta, z opałem, usługą i meblami, za 8 lub 9 rubli miesięcznie. Adresować do Kurjera Warszawskiego pod literami A. X. 28963

Zaraz do wynajęcia mieszkanie z meblami, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, urządzenie wodociągowe i gazowe. Ulica Królewska № 3. 29088

Doniesienia rozmaite.

A. Chojnackiego magazyn, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca na obecną porę praktyczne podarunki gwiazdkowe: rękawiczki ciepłe, welniane krajowe i zagraniczne, na flaneli damskie, męzkie i dziecinne, parasole od cen najniższych, portfele, portmonety, portpapierosy, piękną biżaterję imitacyjną, oraz olbrzymi wybór najświeższych wachlarzy, krawatów i z takowemi poleca się szerokiemu kołu szanownej klijenteli. Ceny możliwie najniższe. 28602

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 28248

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka rs. 15. Żurawia № 9, m. 14. 28695

Bukowska akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Bednarska № 21. 29154

Jest do oddania na własność dziecko mające dni dziesięć, płci żeńskiej. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 115, m. 13. 28923

Kobieta z pokarmem świeżym życzy sobie wziąść dziecko do piersi. Ulica Leopoldyna № 17, mieszkania 24, wiad. u stróża. 29127

Młoda kobieta pragnie przyjąć dziecko do piersi. Koszykowa 55, u stróża. 3531r

Na sezon obecny: okrycia syberynowe, pluszowe szuby na wacie i futrach, mufki, boa, czapeczki futrzane fantazyjne i t. d., oraz przyjmuje obstalunki na powyższe rzeczy, posiadając na składzie wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych, po bardzo nizkich cenach. Magazyn Łojewskiej. Bracka 10. 27874

Niesłychanie tanio pończochy fil de perse okp. 90, bawełniane 50, kamasze, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 29015

Nagrody rs. 5. We wtorek dnia 10 grudnia wieczorem zgubioną została na ulicy Miodowej lub Senatorskiej paczka etykiet na wódki. Uczciwy znalazca raczy odnieść takowe do litografii Kasprzykiewicza przy ulicy Miodowej № 6, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 29099

Na lekcje tańca lub oddzielne wieczory i wesela do wynajęcia duży salon z pokojem i fortepianem. Nowolipie № 9, mieszkania 4. 29161

Najtaniej odświeżam meble; tamże do sprzedania biurko antyk. Ulica Nowy-Świat № 66. 29080

Pożyczę pieniędzy—gwarancja fortepian — pianino. Adres: C. W. kantor Kurjera 28460

Panienka młoda, lat 18, nie mająca sposobu do życia, prosi Szanownych dobroczyńców, o pożyczenie sumy rs. 150, na skończenie kursu buchhalterji. Dług zaciągnięty oddam z wdzięcznością ratami. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod adresem „Pomoc." 29149

Pies, ceter czarny—bez odmiany, zginął w niedzielę wieczorem, odprowadzić za nagrodą na Królewską 47. 26040

Sprzedaż płótna, barchanu kolorowego, perkalu. Hoża 14. Br. Jabłkowscy, 28645

Sprzedaż towarów wysortowanych z porcelany, fajansu, szkła i majoliki oraz talerzy kamiennych oryginalnych angielskich, nie tłukących się, różnych filiżanek białych i kolorowych, szklanek, kieliszków, karafek, dzbanków, masielniczek, cukiernic, koszy do owoców i bakalij, jakoteż lampy stołowe wysortowane wyprzedaje się z wielkiem obniżeniem cen fabrycznych codzień i w niedziele przedświąteczne w magazynie lamp pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 5 nowy, № 7 róg Leszna w Warszawie.—F. Kozłowski. 3426r

Ślizgawka na folwarku Świętokrzyzkim przy ulicy Nowogrodzkiej otwartą została, wejście od osoby kop. 10. Uczniowie i dzieci kop. 5. Abonament 12 biletów kop. 90, dla dzieci kop. 45. Nad stawem urządzone ogrzane pokoje. 29083

Student wyższego kursu medycyny pragnie poznać zamożną rodzinę, która by mu udzieliła pożyczki na ukończenie nauk. Dług z wdzięcznością spłaci ratami po ukończeniu uniwersytetu. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem: „Studentowi Medycyny." 28747

Tanio przyjmuje wszelkie miedziane kotły kop 40, brytwanny kop. 15, rądle kop. 15, do pobielania na Pradze, ulica Ząbkowska № 212a. — Osiński Józef. 29071

Z. Fijałkowski właściciel warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego, Krakowskie-Przedmieście № 1. Ma honor ostrzedz zaszczycającą go swemi względami publikę, że: 1° Sklep na ulicy Senatorskiej zwinąłem. 2° Sklepu mego, obecnemu jego właścicielowi nie sprzedawałem. 3° Zakład po mnie otwarty, oparł swoją egzystencję na niskiem wyrachowaniu korzystania z wyrobionego miejsca i na wprowadzaniu w błąd szanownej publiki, żeja już nie egzystuję. 3464a

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)